

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru

25

groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnośz. do domu " " 6'20 " " 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. " " 6'60 " " 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową " " 10'00 " " 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr,
1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście
Zł. 1'00, wiersz milim. 1-szp. na 1-iej stronie Zł. 1'25, gratulacje
Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Ku rozjaśnieniu

Kraków, 20. grudnia

(Th.) Kronikarz powinien zanotować: P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki przystąpił do zlikwidowania przesilenia jak prawdziwy uczonec — prosto, uczciwie, ze ścisłością, nawet z tą przesadną ścisłością, którą najlepsi uczeni niemieccy słusznie się chlubią i nazywają „akrybią“. Wysłuchał więc p. Prezydent najpierw przywódców stronnictw, każdego z osobna. Badał więc nastroje, jakie panują u poszczególnych stronnictw, by dojść do istnienia i nasilenia ewentualnych różnic. Skoro się przekonał, że nikt, zgoda nikt, nie przychodzi z nalażowaną strzelbą, tylko raczej z gotowością do szukania porozumienia, wtedy dopiero wezwał wszystkich przywódców grup razem i starał się złożyć jasność i pewność co do kwestji, która dla niego jest elementarną i centralną: kwestji skłonności do rozpoczęcia dzieła t. zw. naprawy ustroju, czyli, mówiąc zupełnie prozaicznie, zmiany konstytucji. I — rzecz dziwna dla otaczającego p. Prezydenta obozu sanacyjnego, ale zupełnie jasna i prosta dla każdego innego obserwatora, — w tym, zdawało się, tak ostro postawionym i kołców pełnym problemie, natrafił na kompletną jednogłębność. Sejm, cały Sejm, odrzekł, że przystąpi do współpracy w tej sprawie, uznając, że są istotnie niektóre rzeczy, wymagające, lub przynajmniej znoszące rewolucyjną zmianę.

Tak jest — cały Sejm zaangażował się, z zapalem czy bez zapalu, dla sprawy rewizji konstytucji, którą zupełnie słusznie uważa za prawo obecnego Sejmu, nie zaś za jego obowiązek. Chmury zatem, w znacznej mierze i w miejscu, gdzie były najgęstsze, już częściowo się rozeszły i dalej rozchodzić się będą aż do samej jasności. Już na tem wspólnym zebraniu w Sali Rycerskiej panował nastrój nawskróś pokojowy i porozumiewawczy, a nikt nie miał ani odwagi, ani animuszu do wywołania nastroju bojowego. Nikt nie groził, nikt nie pobrękiwał — nie szablą, bo szabla została w Belwederze, ale — szabelką, nikt zbyt twardego słowa nie wypowiedział. Przeciwnie — ma się wrażenie, jakoby każdy z mówców pierwszej dobrze rozgrzyzał każde słowo, ażeby tylko wyszło jak najbardziej miękko...

Sam p. Prezydent, wogóle człowiek pogodny i łagodny, z pewnością wszystko zrobił, ażeby naradzie odrazu nadać taki bieg korzystny. Zaskarbił sobie całą sympatię zastępców parlamentu, gdy im na samym początku oznajmił, że „Świtalskiego nie zamierza w tej chwili na nowo powołać na urząd premiera. To znaczy: odrazu zapowiedział, że nie szykuje się do wojny, tylko do pokoju. Na zakończenie ponownie jeszcze raz wywołał nastrój miły, wyrażając z odpowiednim ciepłem w słowach i w głosie radość, że sprawa przyjęła właśnie ten obrót, przez niego zamierzony i upragniony.

Ma się tedy prawo spodziewać się, że dziś jutro przesilenie będzie tak zlikwidowane, że można będzie mówić o faktycznej współpracy Sejmu z rządem. Do pesymizmu już zgoda żadnego powodu niema. Nawet nie na ten wypadek, gdyby zamianowanie nowego rządu odwlokło się na parę dni. I tu zapewne ścisłość i „akrybią“ uczonego musi mieć swo-

je zastosowanie. A na tem teraz dużo nie zależy, skoro i tak nadchodzą wakacje świąteczne dla Sejmu, podczas których wszelka praca bývá przerywana. Po wakacjach Sejm będzie mógł przy nowym rządzie rozpocząć intensywną pracę, którą przy znacznej wstrzeźliwości w mówieniu z pewnością pokona w całości.

Idzie tedy tylko o to, ażeby opinja publiczna zdawała sobie sprawę, co właściwie to straszące, ale wcale nie straszne słowo „naprawa ustroju“ konkretnie znaczy. To słowo było trochę straszne, kiedy BB. rzucił do łaski marszałkowskiej swój elaborat z taką okropną i marsową miną, jakby chciał powiedzieć: „Friss Vogel, oder stirb!“ (żyj ptaku, lub zdechnij!) Tak ma wyglądać naprawa, — targów niema. „A prendre ou a laisser!“ Przyjąć w całości, lub zostawić. Naturalnie — wtedy powstał raczej śmiech, niż oburzenie. Chyba nikt nie zmusił do uczynienia zasadniczej ustawy z takich monstrualnych pomysłów. Nie było poprostu innego wyjścia jak właśnie — laisser, zostawić wszystko.

Tymczasem ministrowie zaczęli się pokazywać na ulicy ze swoim żądaniem naprawy ustroju, ale do elaboratu BB. ani nie myśleli się przyznawać. Biedny ten elaborat pozostał bez — ojca. A matka, sanacja, jakby go podrzuciła i odeszła od niego. Niema więc już tej zawady o tyłu i tyłu paragrafach, a pozostała tylko sama — tendencja naprawy. A tę tendencję Sejm przyjmuje.

O cóż bowiem chodzi w tej ogólnej tendencji?

O to tylko, ażeby w Polsce zapanowała równowaga możliwie stała, ażeby w niej nie było wszystko chwiejne czy nawet płynne. A więc: Prezydent, który jest uosobieniem suwerenności państwa, nie jest malowaną figurą, tylko wykonuje realną władzę. A rząd, który on powołuje, także nie będzie jakąś piłką, którą się podrzuca w tę i tamtą stronę, tylko możliwie ustabilizowaną siłą, z którą się dobrze liczyć trzeba.

To jest właściwie wszystko, główna zasada i tendencja.

Idzie teraz o wykonanie w szczegółach. Naturalnie tu może powstać spór o niejedno szcze gółowe postanowienie, ale do rozbicia i tragicznego konfliktu już dojść nie może, jeżeli się całą sprawę będzie traktowało według zasad zdrowego rozumu.

Stanowisko Prezydenta musi być w społeczeństwie wzmocnione. Dobrze. W tym celu należy dla jego wyboru powołać takie samo szerokie koło, co do wyboru ciała ustawodawczych. A zatem wybór prezydenta nie przez

elektorów, tylko przez plebiscyt.

Naturalnie, że musi zniknąć poroniony pomysł projektu BB., ażeby sam Prezydent wskazał kandydaturę swojego następcy. Kandydaturę tę musi ustanowić drugi ważny i równoznaczny czynnik w państwie, Zgromadzenie Narodowe. Jest dosyć uniemożliwione rozproszenie kandydatur, kiedy się mówi, że aż stu członków Zgromadzenia Narodowego może zgłosić kandydaturę. Można nareszcie tę liczbę trochę powiększyć. Gdyby się tę liczbę podniosło do 150, to już więcej jak trzy kandydatury nie staną do wyboru, a taka liczba nie jest zbyt duża. Już trzeba będzie sięgnąć istotnie do najlepszych ludzi, jakich się ma w społeczeństwie.

Prezydent zachowuje wszystkie prerogatywy, jakie ma według obecnie obowiązującej konstytucji. Niema potrzeby rozszerzenia zbytecznego tego kręgu uprawnień, chyba może o tyle, że mu się przyznaje prawo weta — powstrzymującego pewną uchwałę Sejmu. Ale tylko o tyle, że trzeba będzie jeszcze raz nad sprawą się zastanowić i głosować. Było nie udzielić Prezydentowi żadnej mocy nad posłami, jakby nad podwładnymi, ani też żadnego prawa wydawania ustaw w formie rozporządzeń, lub nakładania danin publicznych. Stara, ale jeszcze niezachwiana prawda: Władze nie powiniemy nigdy wkraczać w swoje wzajemne zakresy praw i prerogatyw. Niech władza ustawodawcza nie rządzi, ale niech władza wykonawcza nie tworzy ustaw.

Rząd, który już dziś jest emanacją prezydenta, o tyle musi być ustabilizowany, ażeby go nie można było zbyt lekko i zbyt lekkim sercem utracić. Temu może przeciwdziałać cały szereg zastrzeżeń. Ale w ostateczności przecież parlament musi mieć możliwość usunięcia rządu, który w żaden sposób nie zdobywa sobie jego zaufania. To już wynika z samej istoty demokratycznego ustroju, którego przecież nikt naruszyć nie zamierza.

Takie są główne linje naprawy ustroju.

Ale jak się już będzie naprawiało, to trzeba pamiętać o niektórych niedociągnięciach, jakie w marcowej konstytucji pozostały, o niektórych sprzecznościach, jakie się do niej wkradły. A przede wszystkim trzeba będzie o tem pamiętać, ażeby konstytucja stała się żywą siłą, żywym motorem, żywym regulatorem życia państwowego.

Czyż my tego nie wiemy? Wszak największą wadą naszej obecnej konstytucji jest to, że się jej nie przestrzega. Ież to razy na tem miejscu na tę właśnie zasadniczą wadę wskazywaliśmy?!

P. Bartel otrzyma misję utworzenia rządu?

Dziś rano przybywa prof. Bartel do Warszawy

Warszawa, 19. 12. (Sin) Dziś rozeszła się w kołach politycznych wiadomość że na wezwanie Piłsudskiego przybyć ma jutro ze Lwowa b. premier prof. Bartel.

Ogólnie przypuszczają że prof. Bartel otrzyma misję utworzenia nowego rządu. Czy uda mu się utworzyć gabinet jeszcze przed świętami, niewiadomo. Słychać, że prof. Bartel posta-

wie ma szereg warunków, któreby mu umożliwiły współpracę z Sejmem i zanim jeszcze podejmie się misji, konierować ma z przedstawicielami stronnictw.

L w ó w. 19. 12. Prof. Bartel wyjechał dziś o godzinie 22.50 pociągiem pospiesznym do Warszawy.

Godne i stanowcze wystąpienie Harry Sachera przed komisją śledczą

Jerozolima, 19. 12. ŻAT. Wczoraj wieczorem angielska komisja śledcza rozpoczęła przesłuchiwanie Harry Sachera, członka Egzekutywy Sjonistycznej. Zeznania jego zostały z wielką uwagą i szacunkiem wysłuchane przez komisję. W toku przesłuchania członek komisji Hopkin Morris (liberał) zadał świadkowi niespodziewane następujące pytanie: **Co rozumie świadek pod pojęciem żydowskiej siedziby narodowej.**

Replikiem to jako politykę, która popiera imi gracie żydowską, pomaga Żydom rozwijać kraj i stwarzać żydowską cywilizację, będącą wyrazem geniuszu żydowskiego — odpowiada świadek. — Palestyna nie będzie miała żadnego znaczenia dla ludzkości, jeśli nie będzie związana z żydowskim narodem. Arabowie nie szkodzą już 1500 lat, lecz w przeciągu tego całego czasu nie wnieśli nic do dorobku światowej cywilizacji. Żydzi utracili samodzielność państwową, lecz nigdy nie przestali być samodzielną nacją. Dwa przyszłe pokolenia Arabów, dzieci tych którzy mordowali Żydów, będą realizowały przyszłość kraju, który jest nierozwładnie związany z Żydami. Nie chcemy przeszkadzać rozwojowi kultury arabskiej, lecz chcemy stworzyć naszą własną kulturę. **Nie sądzicie, że przez morderstwa zdołacie nas po wstrzymać od tego!**

Wicehrabia Erleigh: Jak należy się zabezpieczyć przed możliwością ponownych rozruchów?

Świadek: Należy doprowadzić do zmiany przekonania, panującego wśród Arabów, że przez terror wobec Żydów zmieni się obecne położenie. Należy ściśle wykonywać mandat palestyński w zgodzie z jego duchem i dosłownym brzmieniem. Urzędnicy angielscy w Palestynie powinni być w tym duchu pouczeni i winni zdawać sobie jasno sprawę z treści mandatu palestyńskiego.

W tym miejscu przewodniczący komisji czytni sarkastyczną uwagę: Czy da się to osiągnąć przez lekturę zeznań przedstawicieli żydowskich?

Sacher odpowiada, że urząd kolonialny powinien pouczyć i instruować urzędników. Żydowska siedziba narodowa winna być zrealizowana na bez jakiegokolwiek uszczuplenia praw religijnych i politycznych Arabów. Polityka ta na notyka na wielkie przeszkody, lecz jest to jedy na właściwa droga. Świadek wskazuje na to że należy szybko i ostatecznie zlikwidować oknifikt o Scianę Płaczu i zreorganizować policję przez powiększenie liczby żydowskich i angielskich policjantów. Rząd postępował szczególnie niezręcznie, stwarzając naprężoną sytuację przy Scianie Płaczu. Gdy rozpoczęły się rozruchy, rząd nie spełnił swego pierwszego obowiązku opanowania sytuacji.

Adwokaci arabscy, którzy przez cały czas przesłuchiwania Sachera nie ujawniali większej aktywności, reagują żywiej dopiero na oświadczenie Sachera, że podczas rozmów prowadzonych z Arabami dawali oświadczenia do zrozumienia, że najlepszym wyjściem byłoby doprowadzenie do porozumienia żydowsko-arabskiego bez wiedzy Anglii. Adwokat Abdul Hadi znajdował się między Arabami, którzy chcieli doprowadzić do takiego porozumienia. Jednakże w czasie zeznań Sachera w tej sprawie zaprzeczył temu kategorycznie.

Na zapytanie zadane świadkowi, na jakiej podstawie opierać się powinno porozumienie żydowsko-arabskie odpowiada on, że nie były jeszcze prowadzone bliższe pertraktacje, nie może przeto odpowiedzieć na to pytanie.

OLLESCHAU KURACYJNE
najlepsze

się sprawa językowa, a mianowicie dopuszczanie obrad w językach mniejszości narodowych. Wniosek ten stawia poseł Zahajkiewicz (Klub Ukr.). Przeciwni niemu wypowiadają się posłowie Zwierzyński (kl. nar.), Byrka i Polakiewicz (BB). Wniosek popiera poseł Pużak (PPS) Za wnioskiem głosują tylko przedstawiciele mniejszości narodowych, Wyzwolenia i PPS, wobec czego wniosek upadł.

Polityka kartelowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 12. (Sin) Przewodniczący sejmowej komisji przemysłowo-handlowej poseł Diamand (PPS) zwołał na jutro posiedzenie podkomisji, na którym omówiona będzie polityka kartelowa. Na posiedzenie to zaproszeni zostali ministrowie skarbu oraz przemysłu i handlu.

Enuncjacja Koła żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 12. Sin. Dzisiejsze pisma podają, że Koło Żydowskie zamierza wystąpić z enuncjacją w sprawie położenia Żydów w Polsce i ich postulatów.

Katolicki zakład wychowawczy — w bóżnicy

Bydgoszcz, 19. 12. ŻAT. Zarząd miasta Międzybuz sprządał gmach miejscowej bóżnicy, która przekształcona została na katolicki zakład wychowawczy dla dzieci. W miasteczku istniała ongiś liczna gmina wyznaniowa, dziś niema tam ani jednego Żyda.

Wyrok w wielkim procesie komunistycznym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 12. Sin. W sądzie okręgowym po trzechdniowej rozprawie zakończył się proces grupy komunistów, złożonej przeważnie z studentów i studentek uniwersyteu w liczbie 20 osób. Wśród oskarżonych znajduje się niejaki Witold Komorowicz, który swego czasu był wymieniony do Rosji wraz z Dąbalem, czemuż onów do Polski powrócił. Skazany on został na 8 lat więzienia, inni zaś na 6, 4 i dwa lata więzienia.

Znana firma łódzka pod nadzorem sądowym

Łódź, 19. 12. PAT. Dziś Sąd Handlowy w Łodzi ustanowił nadzór sądowy nad firmą St. Barciński i Ska. Z ramienia Sądu nadzór sprawują adwokaci: Wajnikonis i Cygański oraz przemysłowiec dr. Józef Pinkus. Firma uzyskała trzymiesięczne odroczenie wypłat.

Reichstag upoważnia rząd do zaciągnięcia pożyczki

Berlin, 19. 12. PAT. Reichstag na posiedzeniu wczorajszym 239 głosami przeciwko 138 przyjął projekt ustawy o upoważnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 465 milionów marek.

Węgry i Austria znoszą wizy paszportowe

Wiedeń, 19. 12. PAT. „Neue Freie Presse” donosi z Budapesztu: W tamtejszych kołach poinformowanych słychać, że w najbliższym czasie rozpocząć się mają pomiędzy rządem austriackim a węgierskim rokowania, w sprawie zniesienia wiz paszportowych w komunikacji między obydwoma krajami. Spodziewają się powszechnie, że wizy paszportowe zniesione zostaną w pierwszych miesiącach roku przyszłego.

O amnestję dla Daudeta

Paryż, 19. 12. PAT. Grupa deputowanych ze wszystkich stronnictw, która postanowiła czynić starania w sprawie udzielenia amnestji Leonowi Daudetowi, ma zwrócić się dzisiaj w tej sprawie do premiera Tardieu.

Wnioski posłów żydowskich na komisji skarbowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 12. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej, na którym uchwalono po referacie przewodniczącego posła Krzyżanowskiego (BB) rządowy projekt o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy w sprawie państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz niektórych budynków w gminach wiejskich.

Z kolei przystąpiła komisja do rozdziału referatów Referat wniosku posła Eisensteina (Koło Żydowskie) w sprawie grzywien, nakładanych na kupców i rękodzielników którzy nie wykupili świadectw przemysłowych, przydzie-

lony został posłowi Farbsteinowi Poseł Farbstein otrzymał również referat wniosku posła Rasnera w sprawie respektowania orzeczenia Sądu Najwyższego w przedmiocie zwolnienia od podatku obrotowego rzemieślników w zatrudniających tylko jedną siłę pomocniczą, względnie pracujących przy pomocy jednego członka rodziny.

W toku dalszych obrad zapowiedział poseł Kuśnierz (Ch. D.) że na najbliższym posiedzeniu Sejmu zgłosi wniosek, wzywający rząd do przedłożenia w najbliższym czasie noweli do ustawy o podatku obrotowym.

Dyskusja nad zmianą regulaminu sejmowego

Wybór komisji do zbadania zająć 31. października

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 12. Sin. Dziś zebrała się komisja regulaminowa celem rozważenia wniosku posła Stawka w sprawie wyłonienia specjalnej komisji dla zbadania zająć w Sejmie dnia 31. października. W toku dyskusji nad tym wnioskiem opozycja domaga się, aby można było przesłuchiwać świadków pod przysięgą. Posłowie Polakiewicz i Podolski (BB) sprzeciwiają się temu, uważając, że jest to niezgodne z konstytucją. Większość jednak uważa, że badanie świadków osiągnęłoby skutek jedynie wówczas, gdyby można było zaprzysiąc oficerów. W tym kierunku też zapadła uchwała.

W wyniku głosowania uchwalono powołać komisję z 9 posłów, która zajmie się zbadaniem zająć w Sejmie.

W skład komisji wejdzie trzech posłów BB, 2 z PPS, i po jednym z Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Klubu Narodowego i Klubu Ukraińskiego.

Przystąpiono z kolei do obrad nad wnioskami centrolewu i Klubu Narodowego w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmowych. Jako referent zajął dyskusję poseł Liebermann, który charakteryzując w ogólności tendencje obu wniosków zaznaczył, że chodzi o usprawnienie działalności Sejmu, o zabezpieczenie spokoju obrad Sejmu, dalej, że wniosek centrolewu zmierza do obrony mniejszości przed zmaganiem z większością, a wniosek klubu narodowego do obrony większości przed terorem posłów, którzy stanowią mniejszość. Podczas szczegółowej dyskusji wyłania

Obowiązki Angli wobec Palestyny

Czwarty artykuł Williama Martina

W czwartym z rzędu artykule o sytuacji w Palestynie, na łamach „Journal de Genève” omawia Wiliam Martin stanowisko Angli jako władzy mandatowej. Po wyliczeniu zarzutów, czynionych administracji palestyńskiej przez Żydów i przez Arabów stwierdza autor, że **zakłopotanie rządów Palestyny jest wielkie**. Powadają sami, że jest niemożliwe, by sprawy kraju szły dalej po tej samej drodze, po jakiej szły dotychczas, nie wiedząc jednak w jakim sensie i w jaki sposób należałoby zmienić politykę.

Administracji brytyjskiej w Palestynie — po wiada Wiliam Martin — brakowały dotychczas środki do wykonania jej polityki, a to nie środki prawnicze, gdyż ma ona pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej, ale środki materialne. **Dzielo sjonizmu rozwijać się może tylko w warunkach gwarantujących zupełne bezpieczeństwo**. Po upływie lat dwudziestu — i to jeszcze nie jest całkiem pewnym, gdyż przyrost naturalny ludności arabskiej jest obecnie większy, niż imigracja żydowska — stanie się to dzielo może samowystarczalnym. W każdym razie w okresie rozrostu musi sjonizm być **chroniony przed gwałtami**. W tym celu trzeba utrzymywać w kraju siły zbrojne. Tylko 3,000 żołnierzy angielskich było teraz — po rozruchach — w kraju, a jednak rząd brytyjski wycofał stamtąd niedawno, wbrew formalnym zastrzeżeniom Wysokiego Komisarza, jeden batalion. Rezultat takiej polityki jest aż zbyt widoczny: w przeciągu kilku tygodni było około sześćdziesiąt wypadków napadów zbrojnych, bądź politycznych, bądź rabunkowych. **Tak działać się musi wszędzie tam, gdzie władza publiczna okazuje słabość**.

Leży w tradycji polityki angielskiej — uczy nas o tem historia Irlandji, Egiptu i Indji — nie stawiać czoła rewolucjom. Zdaje się, że Palestyna nie będzie pod tym względem stanowiła wyjątku. „Arabowie zmanifestowali swoje niezadowolnienie? Dobrze, da im się konstytucję. Być może, że będzie to istotnie najlepsze rozwiązanie”. Pod dwoma jednak warunkami: Po pierwsze musi konstytucja ta zawierać **dostatecznie jasne gwarancje na korzyść Siedziby Narodowej Żydowskiej**, w przeciwnym bowiem razie byłaby w stosunku do Żydów **zwykłą zdradą**. Po drugie musi Anglia sprowadzić do Palestyny **odpowiednie siły zbrojne i zmanifestować w ten sposób swoją niezłomną wolę utrzymania porządku i prawa za każdą cenę**. Gdyby tego nie uczyniła, interpretowałyby Arabowie okrojowanie konstytucji jako słabość i jako nagrodę za gwałty.

Przyszłość Palestyny nie jest bynajmniej tak ponurą, jak to niektórzy chcą przedstawić. Żydzi dążą do zgody z Arabami. Gdyby Arabowie prowadzeni byli przez zdolnych liderów politycznych, to zrozumieliby, że chwila jest teraz dla nich nader korzystna, by pogodzić się z Żydami co do stałego **modus vivendi**.

Używając nieco autorytetu, mogłaby Anglia doskonale uporać się z sytuacją. Wszak w historii swojej miała trudniejsze zagadnienia do rozwiązania. Niestety brakuje w Palestynie właśnie najbardziej — autorytetu. Odnosi się wrażenie, że Anglicy cierpią tam na — paraliż woli.

„Formuła polityczna, jaką należałoby zastosować”, kończy Wiliam Martin, „jest prosta: **sprawiedliwość, oparta na sile**. Co jednak jest sprawiedliwością? Gdzie jest siła?”

Warunki prof. Bartla

(Telefmem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 12. Sin. W związku z przybyciem prof. Bartla do Warszawy naznaczono na jutro konferencję na Zamku, w której mają wziąć udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski i prof. Bartel.

Krają pogłoski, że wśród warunków jakie po stawia ma b. premier Bartel, znajduje się też punkt, domagający się nominacji pośła Kościelkowskiego na wice-premiera.

List otwarty b. premiera Grabskiego

Warszawa, 19. 12. Sin. W związku z osta-

tnim odczytem premiera Switalskiego ogłosił b. premier Grabski list otwarty, w którym zaprzecza twierdzeniu p. premiera oraz min. Kwiatkowskiego o rzekomem forytowaniu posłów przez Bank Gospodarstwa Krajowego za jego rządów. P. Grabski stwierdza, że Komisja do walki z nadużyciami stwierdziła niesłuszność tych zarzutów. Zarzut o rzekomej korupcji, uprawianej podczas jego rządów, jakkolwiek wciąż odnawiany, nie został dotąd uzasadniony. P. Grabski protestuje ostro przeciwko metodzie rzucania bezpodstawnych zarzutów i insynuacji.

Arabowie teroryzują świadków żydowskich

Jerozolima, 19. 12. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji śledczej wygłosił dłuższe przemówienie sir Merriman, który przedstawił terror, uprawiany przez koła arabskie wobec świadków żydowskich mających zeznawać przed komisją śledczą. Świadkowie ci często niedopuszczani są do budynku komisji śledczej. Sir Merriman opowiada w dalszym ciągu, że mufti w Tyberjadzie zawezwał do siebie pewnego Araba, który miał zeznawać jako świadek ze strony żydowskiej w duchu przychylnym dla Żydów, i zagroził mu, że jeśli zeznawać będzie, jako świadek żydowski, uważany będzie przez Arabów za zdrajcę i życie jego będzie narażone. Obecnie zaś — oświadcza sir Merri-

man — nadchodzi list do komisji od świadka arabskiego Eljasa Kawara, który był przesłuchany jako świadek powołany przez stronę żydowską a który to list zawiadamia, iż Kawara nie może dokończyć swych zeznań, ponieważ otrzymał on pogróżki, że przygotowywany jest na niego zamach.

Adwoka Stocker usiłuje zaprzeczyć faktom podanym przez sir Merrimana.

W dniu dzisiejszym przesłuchała komisja dwóch dalszych świadków żydowskich: b. prezesa federacji sjońskiej w Ameryce p. Pasma na oraz jednego z najpoważniejszych kolonistów z Rechowot, znanego literata p. Mosze Smilańskiego.

Krwawe ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie w Jassach

Jassy, 19. 12. ŻAT. Studenci chrześcijańscy zabarykadowali się podczas wykładu prof. Tamuljano, zamykając wszystkie wyjścia, poczem zaczęli okładać pałkami studentów żydo-

wskich. 20 studentów żydowskich jest rannych, w tem 5 bardzo poważnie. Związek studentów żydowskich w Jassach zwrócił się o pomoc do Rady Regencyjnej.

Akademja żałobna ku czci bhp. Dra Leona Reicha

Staraniem komitetu lokalnego Organizacji Sjońskiej w Krakowie i związku Przedświt-Haszachar odbędzie się w niedzielę, dnia 22. grudnia br. o godz. 7 wieczór w sali reprezentacyjnej Żydowskiego Domu Akademickiego (Przemyska 3)

AKADEMJA ŻAŁOBNA

ku uczczeniu pamięci bhp. Dra Leona Reicha, ze współudziałem m. in. tow. Dra *Emila Schmoraka*, urzędującego prezesa Egzekutywy Organizacji sjońskiej Małopolski Wschodniej i dr. I. Schwarzbarta, prezesa Egzekutywy Organizacji Sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska.

Modlitwę El Male Rachim odśpiewa nadkantor templu p. Schechter.

Interwencja posłów u premiera Tardieu w sprawie Daudeta

Paryż, 19. 12. PAT. Tardieu przyjął dziś Heriota, Deladiera Marina, Mandela, którzy prosili szefa rządu o interwencję na rzecz ułaskawienia Daudeta. Premier oświadczył, że jest skłonny życziwie rozpatrzyć prośbę i zwrócił się do ministra sprawiedliwości, aby akta sprawy przekazał prezydentowi Republiki. Heriot i Deladier prosili również o interwencję na rzecz skazanych komunistów. Premier zastrzegł sobie decyzję w tej sprawie, mającej charakter publiczny.

Sensacyjne bankructwo wielkiego koncernu papierniczego

Wiedeń, 19. 12. (AW) W kołach gospodarczych wywołuje ogromną sensację załamania się finansowe ogromnego konsorcjum papierniczego i nakładowego Iverest Paper Company. Omgdaj pojawił się komunikat, że towarzystwo nie może wypłacić żadnej dywidendy za rok ubiegły i że główny dyrektor W. Harison podał się do dymisji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stosunki finansowe koncernu są bardzo krytyczne. Powszechnie obawiają się, że następstwa tej deruty będą jeszcze fatalniejsze, niż bankructwo Hatry'ego. Do koncernu Iverest Paper Company należał cały szereg wielkich czasopism. W. Harison był dopiero od trzech lat generalnym dyrektorem i jego ryzykowne operacje finansowe były, jak przypuszczają, powodem upadku koncernu.

Europejski przemysł samochodowy broni się przed konkurencją Ameryki

Praga, 19. 12. (AW) W połowie stycznia odbędzie się w Pradze posiedzenie europejskiej komisji przemysłu samochodowego w sprawie podwyższenia kontyngentu. Jak słychać, nie jest wykluczone, że przyjdzie do utworzenia europejskiego kartelu samochodowego, którego zadaniem będzie przeciwdziałać wzmogającej się stale konkurencji amerykańskiej. Myśl ta popieraają głównie niemieckie i czeskosłowackie fabryki samochodowe.

Szczury powodem klęski głodowej

Amsterdam, 19. 12. PAT. Według doniesień z Bandoengu na Jawie jeden z tamtejszych misjonarzy opisuje straszliwą klęskę głodu, jaka panuje na wyspie Flores, wskutek nadmiernego rozmnożenia się szczurów. Znaczna liczba mieszkańców wymarła, wiele wsi opustoszało zupełnie. Wśród krajowców, a zwłaszcza wśród dzieci śmiertelność powiększa się z każdym dniem.

Muhlheim, 19. 12. PAT. Z powodu mgły lokomotywa najechała na grupę robotników, przechodzących przez tor kolejowy. Sześciu robotników zostało zabitych, 6ciu innych odniosło ciężkie rany.

W kalejdoskopie prasy

Pos. Rosmarin na Zamku

W artykule pt. „Historyczna narada“ pisze „Nasz Przegląd“:

Przedstawiciele mniejszości narodowych wybrani z listy nr. 18 nie zostali zaproszeni na historyczną naradę, jakkolwiek miała ona zapowiadane nowy okres w dziejach Polski odrodzonej, a wierzyć chcemy, że będzie to okres zgodnego współżycia wszystkich jej obywateli.

W gronie dziesięciu przywódców politycznych znalazł się jedynie przedstawiciel posłów żydowskich z Galicji Wschodniej.

Posel Rosmarin nie posiadał formalnego mandatu ani od Koła Żydowskiego, ani tembardziej od innych klubów mniejszościowych.

Niemniej jednak potrafił on sprostać zadaniu, które zostało mu narzucone dzięki wytworzonej siłą faktów sytuacji.

Posel Rosmarin z właściwym zrozumieniem ciążących na nim obowiązków moralnych zapelniał lukę pozostawioną wskutek nieobecności reprezentantów Bloku mniejszości Narodowych, jak również z powodu sromotnego zignorowania sprawy narodowościowej w wystąpieniach deologicznych lewicy polskiej.

Przypomniał on na Zamku o tem wszystkim, o czem wszyscy politycy zaproszeni na historyczną naradę chcieli zapomnieć właśnie w chwili zadecydowania o ustroju państwa oraz o wprowadzenie w czyn tych wszystkich zasad równości obywatelskiej, które z Konstytucji „marcowej“ przejść mają do Konstytucji „majowej“...

DZIEŃ POLITYCZNY.

Sumaryczny wynik wyborów na Śląsku

Sumaryczny wynik ostatnich wyborów samorządowych w województwie śląskim przedstawia się jak następuje:

Wybory samorządowe, zarządzane w woj. Śląskiem, a mianowicie w powiatach Bielsko, Cieszyń, Katowice, Lubliniec, Pszczyna, Rybnik, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, oraz w miastach: Bielsko, Cieszyń, Skoczów, Strumień, Katowice, Lubliniec, Miasteczko, Pszczyna, Wodzisław, Żory i Bieruń Stary wykazały następujące rezultaty:

Na ogólną ilość uprawnionych do głosowania 364.717 głosowało 335.057. Z tego ważnych głosów 332.905, nieważnych 2.152. Listy polskie prorządowe uzyskały — 138.845 głosów i 2.503 mandaty. Listy polskie opozycyjne — 104.559 głosów — 996 mandatów. Listy polskie niezdeklarowane 3.497 głosów i 21 mandatów. Razem listy polskie 246.899 głosów i 3.520 mandatów. Listy prorządowe niemieckie 1.618 głosów i 14 mandatów. Listy opozycyjne niemieckie — 78.050 głosów i 388 mandatów. Listy niemieckie niezdeklarowane 759 głosów i 3 mandaty. Listy niemieckie razem 80.427 głosów i 405 mandatów, listy mieszane polsko-niemieckie opozycyjne 873 głosów i 8 mandatów. Listy żydowskie prorządowe 4.006 głosów i 14 mandatów. Razem listy prorządowe 145.167 głosów i 2.531 mandatów. Razem listy opozycyjne 183.432 głosów i 1.392 mandaty. Listy niezdeklarowane 4.256 głosów i 24 mandaty na ogólną liczbę mandatów 3.943. (PAT)

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI.

— KRAKÓWSKI TEATR ŻYDOWSKI W poniedziałek 23 bm. o godz. 8:30 wieczorem pierwszy występ Trupy Wileńskiej w nowym dramacie żydowskim pt. „Miasto Żydów“, doskonałego młodego pisarza Arona Cejtlina, w inscenizacji i reżyserji dra M. Weiherta, a w świetnym wykonaniu znakomitych artystów Trupy Wileńskiej.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek ostatni przed świętami występ St. Jaracza w „Artystach“, na przedstawieniu popularnym. Jutro premiera wesołej, kostjumowej komedji L. Lenza „Pościg za narzeczonym“, która obecnie odnosi wielkie sukcesy we Włoszech i Belgji. W niedzielę popołudniu uroczy „Kopciuszek“ Walewski go. Najbliższy występ St. Jaracza odbędzie się w święta na kameralnej scenie Starożytności w „Szczęściu Frania“ Perzyńskiego.

— TEATR REWJI „PANTERA“, RAJSKA 12 Wczorajsza premiera programu świątecznego pt.

Jasnowidz, telepata, czy oszust?

Interesujący proces w Litomierzycach

(-si) „Przed sądem w Litomierzycach w Czechosłowacji toczy się obecnie ciekawy proces przeciwko Erykowi Janowi Hanussenowi, który jest telepata, jasnowidzem, masowym producentem cudów, władcą różdżki czarodziejskiej, a obecnie odpowiadać musi przed sądem, jako oskarżony o cały szereg oszustw. Proces ten wzbudził na całym świecie olbrzymie zainteresowanie, ponieważ okultyzm jest niezbadaną jeszcze przez naukę dziedziną, dlatego z jednej strony występują w nim uczeni poszukujący naprawdę ostatniej tajemnicy bytu, a z drugiej strony urządzają sobie prawdziwe harce rozmaici spekulanci i aferzyści z pod ciemnej gwiazdy, wyzywający ludzką łatwowierność, która inaczej nazywa się — głupota.

KIM JEST HANUSSEN?

Bujną ma za sobą przeszłość ten pan Hanussen. Nazywa się właściwie Herman Steinschneider, rodzi na jego pochodzi z Berna na Morawach, urodził się w roku 1889 we Wiedniu, ukończył szkołę ludową i kilka klas gimnazjum a następnie przeszedł do szkoły handlowej, której jednak nie ukończył. Stał się wędrownym aktorem, a w 17 roku życia występuje już nawet jako „reżyser“. Potem zostaje asenterowany, a po superarbitrowaniu z wojska wstępuje jako współpracownik do wychodzącej w Osieku prowincjonalnej gazetki „Draub“. Już wtem czas młode dziewczęta utrzymywały, że Steinschneider ma „moc“ w swoich oczach i potrafi nimi hypnotyzować. Wtedy był jednak Steinschneider wrogiem okultyzmu, nie przeczuwając nawet, że kiedyś okultyzm stanie dla niego miękodajną krową. Wkrótce za ciasno zrobiło mu się w własnym miasteczku, przenosi się do Wiednia; tu wydaje gazetkę pt. „Die Laterne“, gdzie namiętnie zwalcza okultyzm.

Niebawem zapoznaje się jednak z clownem cyrkowym Eugenjuszem de Rubini, który go nawrócił na okultyzm. Sprytny Steinschneider odrazu zrozumiał że obwiera się przed nim droga do kariery... Pierwszy jego występ odbył się w Gorlicach. Było to już podczas wojny; miasto kompletnie zniszczone; oficerowie zmęczeni, zmęczeni i niebardzo przytem krytyczni, chętnie zgadzili się na jego występ w swym kasynie.

Od tego czasu ma już Hanussen drogę otwartą. Zostaje przeniesiony do Bośni i otrzymuje od komendy 5 konpusu polecenie, by w kraju pozbawionym wody, zapomocą różdżki czarodziej wyszukiwał źródła. Po wojnie kontynuuje swoją działalność we Wiedniu, a w roku 1919 udaje mu się wykryć kradzież w Banku Austriacko-węgierskim. Policja od sześciu miesięcy poszukiwała złodzieja, a Hanussen w przeciągu dwóch godzin go znalazł. Policja była „zazdrosna“ o to jego powodzenie i wydalila go z Wiednia, Hanussen przenosi się do Czechosłowacji, gdzie występował publicznie jako jasnowidz. W międzyczasie był też w Niemczech, gdzie sąd w Kassel zaprzysiął go, jako psychografologa. Doskonale mu się powodziło, za każdą poradę kazał sobie płacić, aż wreszcie mu się noga powinęła.

ZDEMASKOWANIE W CIEPLICACH

Stało się to w Cieplicach, gdzie jego występy wywoływały prawdziwą psychozę wśród ludności. Żandarmerja postanowiła urządzić na niego zasadzkę, a plany te w zupełności się udały. Oto zgłosił się u niego fabrykant Franciszek Tomschik, u którego popełniono kradzież przez włamanie. Gdy sekretarz Hanussena oświadczył, że sprawa ta jest mało interesująca, obecny przy tem kapitan żandarmerji Hortschik dodał, że przy włamaniu postrzelono stróża nocnego, a nieznanego sprawcę ścigał pies. Te słowa były zupełnie zmyślone i obliczone na to, by się przekonać, jak na to zareaguje Hanussen. Hanussen popadł w zwykły trans, w którym wołał, że widzi trzech sprawców, a potem nagle zaczął krzyczeć: „Krew! krew! krew! Dozorca zastrzelony, ale żyje jeszcze!“ Przekonano się więc, że Hanussen w transie widział to, co jego sekretarzowi powiedział komendant żandarmerji.

Wdrożono przeciwko niemu śledztwo, aresztowa-

KOMUNIKATY.

— BNEJ SJON (Zielona 17). Dziś w piątek o g. 7:45 wygłosi lektor U. J. p. dr. Benzion Katz referat n. t.: „Poeta nowej Palestyny“. Goście mile widziani.

„Coś się święci“ dzięki barwnej wystawie oraz treści pełnej humoru i werwy zyskała wyjątkowe powodzenie. Codziennie 2 przedstawienia o 7:15 i 9:15.

no go, a obecnie akt oskarżenia zarzuca mu trzydzieści kilka wypadków oszustwa.

Hanussen broni się śmiało, dowcipnie, bardzo żywiołowo, nie traci ani humoru ani odwagi, utrzymując że nie jest oszustem, ale człowiekiem obdarzonym nadprzyrodzonymi właściwościami, że jest telepata i jasnowidzem.

ŚWIADKOWIE

Przed trybunałem przesłuchuje się cały szereg świadków, z których większość obciąża oskarżonego, ale są też i tacy, którzy wystawiają oskarżonemu doskonałe świadectwo. Zgłaszano się do Hanussena w rozmaitych sprawach. Jeden ze świadków, niejaki Adolf Modry opowiedział np. następujący wypadek: Ojciec jego pozostawił 10 kluczy, ale nikt nie wiedział, do czego te klucze są zdadne. Świadek zwrócił się do Hanussena, który odpowiedział, że widzi kasę, którą można otworzyć temi kluczami, a w kasie są pieniądze. Za wskazanie miejsca, gdzie jest ta kasa, zażądał 10.000 koron czeskich, ale świadek chciał mu dać tylko 5.000, dlatego sprawa nie doszła do skutku. Za poradę wziął Hanussen 200 koron.

Innemu świadkowi Hermanowi Richterowi skradziono zegarek w teatrze. Świadek poszedł do Hanussena i zapytał go, w jaki sposób może uzyskać z powrotem swój zegarek. Hanussen odpowiedział, że zegarek jego jest w Cieplicach, ale nie może po dać adresu, ponieważ niema żadnych dowodów kradzieży. Może tylko Richterowi podać radę, by ogłosił w gazetach kradzież i wyznaczył kilkaset koron nagrody. Świadek to uczynił, ale zegarka nie dostał. Za tę pracę zapłacił sto koron, które Hanussen podczas rozprawy zwrócił.

Bardzo namiętnie świadczył przeciwko Hanussenowi lekarz z Cieplic dr. Fryderyk Fuchis, który też głównie przyczynił się do zdemaskowania go. Świadek opisuje prawdziwą psychozę, która ogarnęła całe Cieplice.

DWAJ SEDZIOWIE W OBRONIE HANUSSENA

Występowali jednakowoż też i świadkowie, którzy zeznawali na jego korzyść. Należą do nich głównie radca sądu Spiczian z Trautenau oraz sędzia Leopold Mayer z Trautenau. Spiczian opowiedział wypadek, świadczący o zdolnościach jasnowidzenia Hanussena, który posługując się indyjskim różańcem „gombolejem“, opisał dokładnie jakąś sprawę kryminalną zupełnie mu nieznaną. Drugi świadek, sędzia Mayer eksperymentował z Hanussenem, a eksperymenty doskonale się udały. M. in. ukrył świadek pod miednicą w swym gabinecie wlość i po lecił swemu protokolantowi, by umyślnie fałszywie prowadził Hanussena. Hanussen nie dał się jednak wprowadzić w błąd i odnalazł włos pod miednicą. Świadek zupełnie wyklucza możliwość oszustwa.

Inni świadkowie, jak profesor gimnazjalny dr. Ernst Pfold i profesor dr. Heinz określił Hanussena znowu tylko jako zwykłego artystę, który produkuje się w kabaretach. Możliwa jest rzecz, zdaniem świadków, że oskarżony jest telepata, ale jasnowidzem bezsprzecznie nie jest.

HANUSSEN URZADZI POKAZ W SĄDZIE

Obronca Hanussena przedłożył sądowi około 200 dokumentów, między którymi są listy starego wiedeńskiego literata dra Maksa Hayeka, autora słynnej książki o Schermanie, nadto Maksa Broda i innych pisarzy, opowiadających się konzystnie o Hanussenie. Najprawdopodobniej sąd zarządzi eksperymentowanie Hanussena na sali sądowej, by się przekonać, czy ma się do czynienia ze zwykłym oszustem, czy też naprawdę z człowiekiem obdarzonym niezwykłymi zdolnościami.

CO MÓWIĄ RZECZOZNAWCY?

Decydujący głos w procesie będą mieli rzeczoznawcy. Już teraz jednak skonstatować można dużą rozbieżność zdań między profesorem Forsterem, który już podczas rozprawy stara się zapomocą zwykłej psychologii wytłumaczyć wszelkie niewyjaśnione zjawiska z dziedziny telepatji i okultyzmu, a profesorem Oskarem Fischerem, który w tej sprawie zajmuje więcej pozytywne stanowisko.

— „MENORAH“. Dziś w piątek o godz. 7:30 wieczór Pluga Iwrit.

— MERKAZ HACEIRIM (Krakowska 41). Dziś w piątek o g. 7:30 wiecz. odczyt red. dra Bertelhammera n. t. „Czego spodziewamy się po komisji śledczej?“

— SKA. „EMUNAH“. Dziś o godz. 7:45 buda w lokalu własnym ul. Starowiślna 68, III. p. of.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Jeszcze o kupiectwie i kartelach

Pisze się ostatnio wiele o kartelach, z reguły jednak umiemy się problem ten teoretycznie, tak jakby chodziło o jakiś projekt, nad którym należy się zastanowić, rozważyć i przedyskutować go, zanim wprowadzi się go w życie. A tymczasem ro się już wprost od karteli, każda prawie gałąź produkcji zorganizowała się i powołała do życia kartele. I dlatego należy pominąć teorię tego problemu i ująć go tak, jak on się w życiu przedstawia i jak go odczuwa kupiectwo. Zrozumiałe jest stanowisko producenta. Konkurencja obniżyła ceny, wywołała niepunktualność w pokryciu i przemysł musiał we własnym interesie, jak i w interesie handlu, pierwszą się odciąć, pomyśleć o sanacji, t. j. o ustaleniu produkcji, jak i cen i warunków.

Przemysłana metoda takiej sanacji, uzgodniona z handlem, musiałaby w konsekwencji mieć wpływ dodatni dla przemysłu i handlu. Lekarstwa mogą być tylko wtedy skuteczne, o ile są racjonalnie zastosowane. — Przedewszystkiem więc należy mieć pewną diagnozę, ująć przyczyny i stwierdzić chorobę, a później dopiero uzdrawiać, choćby operacją, o ile jest konieczna.

Przemysł szedł inną drogą, zaczął od noża. Zamiast ująć problem ten z ogólnego punktu widzenia, wnikać w całokształt życia ekonomicznego, zrozumieć, że stan dzisiejszy jest wytworem jednego nierozzerwanego łańcucha ze sobą związanych przyczyn w życiu gospodarczym, których dyktaturą zmienić nie można. — Przemysł nie wyszedł poza próg swej fabryki.

A że konkurencja w przemyśle ogranicza się nieraz do 2—4 fabrykantów w jednym dziale łatwo się oni zorganizowali, ustalili produkcję pod względem jakości i ilości, ceny i warunki.

Przy tej pracy jednak zapomniano o całym świecie, nie zastanawiano się, czy artykuł dany nie będzie zadrogą i jaki zarobek zostanie dla kupca, wreszcie jak i od kogo żądać dotrzymania warunków najbardziej zastrzonych (25 procent gotówką z góry, reszta weksłami do dni 30, a do 90 z doliczeniem dyskontu, — w innych wypadkach cośkolwiek liberalniej!).

Dyskusja co do wysokości cen jest tu nie na miejscu, stwierdzić tu tylko wypada, że wysru bowano ceny, — a nie pozostawiono dla kupca procentowo takiego nawet zarobku, jaki zarezerwowano na koszt administracyjnej związane z utrzymaniem kartelu, — a praktykowano w ten sposób przy artykułach najbardziej luksusowych, wymagających sortymentu, zapasów podlegających zniszczeniu (papier listowy w mapkach, krepa i t. d.).

Zostawiono hurtownikowi tak minimalny zarobek, że koszty administracyjne, podatki, ryzyko pożreć muszą w najlepszym wypadku ten zarobek. A za to spotkać się można w ostatnich czasach ze zdaniem, szerzonym przez zastępców karteli na prowincji, że kartele chcą wyeliminować hurtownika. Gdyby ta koncepcja była istotną, to pogrataluwać można kartelom ich metody uśmiercania, bo odebrać komuś zarobek identyfikuje się materialnie z wyrokiem śmierci.

Należy jednak przyjąć, że szerzenie takich pojęć jest tylko pobożnym życzeniem agenta prowincjonalnego, który chce odebrać hurtownikowi dla swej prowizji odbiorców. Tak fabrykant, jak i detalista potrzebują hurtownika i nie zawodnie zdają sobie sprawę, — jak ważnym czynnikiem w rozwoju produkcji jest hurtownik.

Niemniej jednostronnie załatwiono się z kwestią warunków. Jest to problem ciężki, bolesny, który woła o sanację. Fakt jest, że w tej dziedzinie zakorzeniło się bezbożowie.

Od czasu ustabilizowania naszej waluty postępowano tu lekkomyślnie, aby zrobić interes, — pchano towar. Agent czy to fabrykanta, czy hurtownika objeżdżał każdą miejscowość, nawet wsię, szukał odbiorców na swe towary, — nie mając odwagi zrazić sobie odbiorcy przez postawienie jasnych żądań co do pokrycia. O gotówce nie marzono już nawet, weksle brano sześciomiesięczne w zwyczaj.

Dla fabrykanta, który jako tako kalkulował

i który korzystał z kredytu bankowego, było łatwą rzeczą uwzględnić w swej kalkulacji 4—6 proc. zwyczajki powstałej z przyjmowania długoterminowych weksli. Dla kupca jednak było to katastrofą.

Brak gotówki i kredytu bankowego skierowały kupca na czarną giełdę i w tym momencie zarobek kupca stał się fikcją, gdyż pożary go procenty. Zło to należało stanowczo uleczyć, i tu mogły kartele spełnić ważne zadanie.

Postąpiono jednak radykalnie. — Zamiast po wolnego, umiejętnego leczenia, lekkomyślnie i po dyktatorsku przecięto wrzód tak bolesny — conajmniej tak, jakoby przecięcie takie było skuteczne, — a mogłoby niem być tylko wtedy, gdyby w kasach kupców zamiast protostów leżała gotówka.

Producenci, znając dokładnie swych odbiorców, mogą segregować, niepewnym kupcom nie udzielać kredytu i miłk nie mógłby im tego wziąć za złe, — nie wolno im jednak bez zastanowienia się nad możliwościami kupca, wejść nagle z jednej krańcowości w drugą i zacieśnić ogólnie kredyt do minimum.

Tego rodzaju restrykcja uśmiercić musi nawet najsolidniejszego i ufundowanego kupca, a ten chyba przemysł się nie uzdrowi!

Sanacja kredytowa musi nastąpić, należy ją jednak uzależnić od ogólnej sytuacji finansowej, w każdym bądź razie musi ona być stopniową i systematyczną. Dyktaturą można tyle tylko zrobić, że zmuszając kupca do wydawania weksli w ograniczonych co do dnia i mie-

Dodatknie saldo bilansu w listopadzie br.

Jak już wczoraj krótko donieśliśmy, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wywieziono z Polski w listopadzie br. 2,071,179 tonn towarów, wartości 256,135,000 zł. przywieziono zaś 316,588 tonn na sumę 243,448,000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w listopadzie wynosi przeto 12,687,000 zł., gdy w październiku br. wyrażało się kwotą 2,180,000 zł.

W porównaniu z poprzednim miesiącem nastąpiło w wywozie zwiększenie w wadze o 179,632 t., natomiast zmniejszenie wartości o 3,292,000 zł., a w przywozie zarówno zmniejszenie w wadze o 25,169 jak i w wartości o 13,799,000 zł. Z ważniejszych zmian zaznaczył się w wywozie wzrost wy-

wozu artykułów spożywczych, paliwa oraz metali. Zmniejszył się wywóz trzody chlewnej oraz drewna.

W przywozie nastąpiło w artykułach spożywczych zmniejszenie przywozu ryżu, przy jednoczesnym wzroście jak zwykle w okresie przedświątecznym przywozu artykułów kolonialnych. Poważnej zmianie uległ przywóz starego żelastwa o 3,4 milj. zł. (jednocześnie jednak wzrósł się przywóz rud żelaznych o 1,0 milj. zł.). Nadto zmniejszył się przywóz bawełny (o 5,2 milj. zł.), przy jednoczesnym wzroście przywozu wełny czesanej (o 2,8 milj. zł.), oraz przędzy bawełnianej (o 0,6 milj. zł.) i przędzy wełnianej (o 0,5 milj. zł.)

racjonalnie i właściwie pomysłanej akcji popierania własnego eksportu.

Taryfy związkowe

W sprawie wypowiedzenia z dn. 1 stycznia 1930 r. taryf związkowych przynosi wiedeński „Allg. Tarifanzeiger“ w nrze 51 z 14 bm. następujące ważne wyjaśnienie:

W sprawie wypowiedzianych taryf związkowych nie pojawiło się dotychczas oficjalne obwieszczenie o zniesieniu tych taryf z podaniem terminu unieważnienia. Taryfy te pozostają zatem w mocy aż do wyraźnego odwołania, ponieważ prace nad nowym wydanem do końca br. nie będą ukończone. Według stanu tych prac przyjąć należy, że taryfy towarowe czesko-słowacko-polskiego i polsko-rumuńskiego związku kolejowego wyjdą najwcześniej 1 lutego 1930 r. Polsko-adrjańska taryfa związkowa ukaże się może 1 marca 1930 r., a taryfa towarowa polsko-niemieckiego związku kolejowego dopiero 1 kwietnia 1930 r. Natomiast wchodzi w życie z d. 1 stycznia 1930 r. bezpośrednia taryfa polsko-lewantyńska przez Konstantę dla ruchu z portami Morza Śródziemnego i Palestyny.

Amerykańskie wydawnictwa informacyjne dla wojażerów

Waszyngtoński Board of Trade wydaje zbiór t. zw. „Special Circulars“, który obejmuje ok. 200 krajów i zawiera szczegółowe informacje i wskazówki dla wojażerów amerykańskich, udających się zagranicę w interesach swych firm. Taki „Circulars“ zawiera m. in. dokładne informacje o kosztach pobytu w danym kraju, ceny pokoju w hotelu i w pensjonacie, koszty utrzymania, ceny różnych produktów spożywczych, ubrania, obuwia, bielizny, biletów kolejowych, a nawet porady lekarskiej. Informacje te są oczywiście dodatkiem do wskazówek o charakterze ściśle handlowym, dotyczących danego kraju. Jest to przykład

DOROCZNY ZJAZD SPÓŁDZIELNI ZWIĄKOWYCH MAŁOPOLSKI odbędzie się dnia 5 i 6 stycznia 1930 r. we Lwowie, w sali obrad Kabała, przy ul. Bernsteina 12. Początek obrad dnia 5 stycznia o godz. 12-iej w południe.

PODWYŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH NA G. ŚLĄSKU. Komisja pojednawcza i arbitrażowa w Katowicach podniosła płace taryfowe w przemyśle hutniczo-przemysłowym o 4 proc. z tem, że rozdziału tej podwyżki pomiędzy poszczególne kategorie dokona wydział fachowy. Ustalone w ten sposób płace będą obowiązywały od dnia 1 grudnia br. do dnia 31 stycznia 1931 r. Sprawa ustalenia zasady akordu będzie rozpatrywana przez strony po dniu 1-go czerwca 1930 r.

STACJE BENZYNOWE W POLSCE. Według prowizorycznych obliczeń istniało w Polsce na dzień 1 grudnia br. 700 stacji benzynowych, z czego 50 w Warszawie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

HANOAR: 1) Dzieła Balabana, Schipperera, a ze starszych Kraushara. 2) Ostatnie roczniki „Morii”. P. RIWKA GURFEIN zechce podać redakcji swój adres.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Ulubienica załogi” (Clara Bow). CORSO: „Ostatnia karawana” (Jack Hold). NOWOŚCI: „Czarny Baron”. WANDA: „Anny szuka męża”. SZTUKA: „Ulubienica Maharadży”. Warszawa: „Krzyk serca” (Rudolf Schildkraut).

Przesłuchanie świadków arabskich

O czem nie mówili świadkowie Egzekutywy arabskiej?

Jerozolima. (ZAT.) Jak już donosiliśmy, stanęli onegdaj przed angielską komisją śledczą dwaj przyjaźni Żydom Arabowie, Mohamed Tawil oraz Elia Kawar. Pierwszy jest byłym oficerem armii tureckiej, drugi jest b. urzędnikiem tureckim i zamieszkuje obecnie w Tyberjadzie. Obydwaj świadkowie zgłosili się dobrowolnie do komisji śledczej ażeby złożyć swe zeznania. Przybyli oni w towarzystwie eskorty policyjnej z powodu obawy, ażeby wrodoży Żydom Arabowie nie napadli na nich.

Pierwszy przesłuchuje świadków sir Boyd Merriman (przedstawiciel Agencji Żydowskiej). Świadek Mohamed Tawil zeznaje, że przyczyną rozruchów palestyńskich są ambicje wysoko postawionych osobistości arabskich, które chciały pokazać ludowi, że są jego wodzami i chciały przekonać rząd o swoich wpływach. Osobistości te kierują się tylko własnymi interesami.

Drugi świadek Elia Kawar stwierdza, że skargi świadków ze strony arabskiej, jakoby Arabowie w Emek Izrael zrujnowani zostali przez żydowską kolonizację — są niesłuszne. Nieprawdą jest również, że chłopcy arabscy z Nazaretu zubożeli z tego samego powodu.

Rozpoczyna się wtedy krzyżowe przesłuchanie świadka przez przedstawicieli Egzekutywy arabskiej. Arabscy adwokaci usiłują zdyskredytować i zamieszać świadka, stwierdzając, że jego zeznania są kłamliwe. Adwokaci ci przerywają również ciągle świadkowi. Adwokat arabski Silley chce wykozystać poprzednią karierę świadka Mohameda Tawila, ażeby zaatakować go. Tawil sam podaje swą biografię. Jest on b. oficerem tureckim. Następnie był urzędnikiem rządu palestyńskiego, zatrudniony jako telegrafista. Ostatnio był operatorem przy radiotelegrafii w Medynie (Hedjaz). Świadek zwiedził cały środkowy Wschód. Tawil wraz z emirem Abdullah, obecnym władcą Transjordanji odbył marz w r. 1921, gdy emir bezkarnie usiłował zostać królem Syrii. Świadek zamieszkiwał w Safedzie od maja do października br.

Półtój panował wszędzie — zeznaje świadek — aż do 28 sierpnia, gdy powstało wzburzenie z powodu fałszywych wiadomości, że Żydzi chcą opamować meczet Omara. Subi Kadra (arabski świadek na komisji śledczej) i inni agitatorzy przygotowywali demonstrację w Safed, która odbyła się 24-go sierpnia. Odbyła się ona po publicznem oświadczeniu muftiego z Safed, że Żydzi napadli na Harem i zabili kilku muzułmanów. Przyczyną rozruchów, twierdzi świadek, jest to, że czyjeś ręce ugrały z ogniem. Rozruchy odbyłyby się również w Tyberjadzie, gdyby się znalazł ktoś, kłoby podłożył ogień. Nie stało się to jednak, ponieważ notable arabscy w Tyberjadzie chcą żyć w zgodzie z Żydami.

Po rozruchach — zeznaje następnie świadek — odwiedziłem w więzieniach prawie 90 Arabów, którzy aresztowani zostali w związku z rozruchami. Więźniowie płakali, uskarżali się na swych przywódców, którzy ich oszukali i poświęcili dla swojego dobra, chcąc na barkach ludu osiągnąć swoje cele.

Podczas dalszego przesłuchiwania świadka przez adw. Silley'a ustalono, że świadek w swoim czasie przeszedł na wiarę chrześcijańską, by móc poślubić dziewczynę chrześcijańską. Później znów wrócił na łono Islamu. Tawil powiada, że prawdą jest, iż wziął udział w akcji przeciwko emirowi Abdullah. Świadek nie chce składać zeznań o swej działalności politycznej w Anatolji.

Przesłuchanie świadka przez przedstawiciela rządowego mr. Dreytona, nie wnosi nic nowego do sprawy poza stwierdzeniem faktu, że świadek odwiedził więźniów jako przedstawiciel chrześcijańsko-muzułmańskiego towarzystwa.

Następnie przesłuchiwany jest w dalszym ciągu świadek Elia Kawar. Odpowiadając na zapytanie sir Merrimana zeznaje świadek, że był poborcą podatków w dystrykcie Tyberjady aż do roku 1926 i był w kontakcie z żydowskimi i arabskimi rolnikami. Pierwsze znaki pogorszenia się sytuacji doły się zauważyć na północy Palestyny, gdy rozpoczęły się rozruchy w Jerozolimie.

Przyczyną kryzysu gospodarczego w Nazareth — zeznaje świadek — nie jest kolonizacja sjonistyczna w Emek Izrael, lecz emigracja, która rozpoczęła się jeszcze przed 25—30 laty wraz z kryzysem ekonomicznym, który powstał z tego powodu, iż nie przedłużono północnej linii kolejowej do Nazareth. Sjonistyczna kolonizacja przyniosła szkodę tym Arabom, którzy usunięci zostali ze swych gruntów. Natomiast Arabowie, którzy mieszkają w sąsiedztwie z Żydami nauczyli się u Żydów nowych metod pracy na roli i użyźniania gruntów.

Odpowiadając na zapytanie jednego z adwokatów, zeznaje świadek, że jest całkowicie zgodne z prawdą twierdzenie, iż Żydzi płacą więcej podatków. Wynika to z tego, że Felachowie nie są wykształceni, są mocno zadłużeni i nie są w stanie tak dobrze obrać rolę jak Żydzi.

Świadek podaje fakt, o którym nie wspomnieli eksperci rolniczy, powołani przez stronę arabską, że Felachowie są zadłużeni u lichwiarzy arabskich z Nazaretu, którzy zdzierają z nich lichwiarskie procenty za pożyczone pieniądze.

Maghanan Elias efendi (przedstawiciel Arabów) przesłuchuje w dalszym ciągu świadka, napomkając, że świadek znajduje się na utrzymaniu p. Kalwaryjskiego byłego członka Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie, reprezentującego Waad Haleumi i który założył „arabską partję chłopską”

stworzoną jako przeciwwaga arabskiej egzekutywie.

Świadek stwierdza kategorycznie, że nie pracował dla P.I.C.A. (palestyńskie towarzystwo kolonizacyjne). Dzierżawi on działkę ziemi od towarzystwa, lecz większość mieszkańców Tyberjady, nawet sam mufti, dzierżawią działki od P. I. C. A.

Gdy sir Merriman występuje przeciw obraźliwym pytaniom, zadawanym świadkowi przez Maghanana efendi, adwokat arabski woła: **Jeżeli sir Merrimanowi wolno pytać naszych świadków, kiedy miały się rozpocząć rozruchy, to ja zdaję się mam całkowite prawo do zadawania takich pytań.**

Na zadane pytanie, czy świadek był pośrednikiem u Żydom przy zakupnie ziemi, świadek odpowiada zdecydowanie: Nie.

Moghanan efendi: Czy świadek czuje się obrażony przez to pytanie?

Świadek: Co ja czuję, to nie należy do rzeczy. Na tem zakończono przesłuchiwanie Elia Kawara.

Morgentau o sprawie arabskiej

Nowy Jork (ZAT) Były ambasador amerykański w Turcji Henryk Morgentau zamieścił w czasopiśmie „Journal”, które ukazuje się w San-Francisco artykuł, poświęcony ostatnim wystąpieniom dr. Magnesa w sprawie stosunków żydowsko-arabskich.

Kwestja palestyńska, pisze Morgentau, nie będzie mogła być rozwiązana w całej rozciągłości, dopóki Żydzi nie osiągną porozumienia z Arabami. Należy więc oczekiwać dalszych deklaracji i oświadczeń z obydwu stron. Zawarcie porozumienia wymaga wiele zachodu — chodzi o przekonanie Arabów, że w umysłach żydowskich nastąpił przełom od czasu, gdy sjonisci interpretowali deklarację Balfoura w taki sposób, jaki Arabowie nie chcieli zaakceptować. Zaznaczyć jednak należy, iż niewiele da się uczynić dopóki Żydzi nie uzgodnią swej polityki. Powinna być prowadzona jednolita akcja, która byłaby obowiązującą dla wszystkich Żydów. Wielu się wydaje, iż jest to niemożliwe. Zważywszy jednak należy, iż przywódcy arabscy prowadzą planową politykę, która jest mocno ugruntowana, dobrze przemyślana i starannie wykonywana.

To, co oświadczył dr. Magnes, pisze dalej Morgentau, o obecnej sytuacji w Palestynie nie wiele obchodzi Arabów, Byłoby błędem przypuszczać, iż głód dr. Magnesa za parlamentem Palestyny lub nawet wypowiedzenie się za unie ważniem deklaracji Balfoura może mieć wpływ dodatni lub ujemny. Zorganizowany arabski system wywiadowczy informuje ich o wszystkich rozbieżnościach, jakie powstają

Z SALI ODCZYTOWEJ.

„Remarque i wojna”

Przed kilku dniami wygłosił w sali Kopernika U. J. p. Tadeusz Kudliński, młody literat krakowski, odczyt na powyższy temat. Prelegent wyraził o stronie artystycznej utworu Remarque'a pogląd ogólnie panujący, iż jest to dzieło o pierwszorzędnym walorach literackich, natomiast co do strony ideowej utworu przytoczył szereg uwag, które zasługują na bliższą analizę.

P. Kudliński twierdzi mianowicie, że dzieło Remarque'a — ideowo rzecz biorąc — nie jest wyrazem pewnego wewnętrznego stosunku do wojny, wogóle, do wojny jako takiej, do fenomenu wojny, lecz wyrazem specyficznego nastawienia duszy niemieckiej do wojny przegranej. W postaciach Remarque'a znajdujemy obraz załamania duszy niemieckiej. Nie wojna jako taka wywołała ów ostateczny tragizm, jaki przebiega z kart i postaci Remarque'a, lecz wojna przegrana. Książka Remarque'a nie powstałaby, — twierdzi p. Kudliński — gdyby Niemcy byli zwyciężczy. Przez dzieło Remarque'a przemawia głos upokorzonej ambicji narodu niemieckiego i niemieckości. Tendencja utworu — jeśli o tendencji mówić można — jest więc pacyfistyczna, ale tylko pozornie. Nie można mówić o szczerym pacyfizmie, skoro źródłem jego jest gorzki przegranej wojny. Żalozne rozbicie moralne, które wieje z książki Remarque'a, nietylko

jest rezultatem wojny, ile rezultatem klęski.

Ten pogląd p. Kudlińskiego, aczkolwiek pewne pozory bezwątpienia za nim przemawiają, nie wydaje nam się słusznym. Nie rozumiemy w szczególności, dlaczego p. Kudliński w swoim odczycie w całości pominął literaturę wojenną poza Niemcami. Ogółem biorąc, tendencja i nastawienie tej literatury — oczywiście pacyfistycznej — nie różni się wcale od „tendencji” Remarque'a, Renns, Glaesera itd., choć przecież poza Niemcami jest to literatura krajów zwyciężczych, a nie pokonanych. W Warszawie wystawiają obecnie bardzo piękną i ciekawą angielską sztukę Sheriffa pt. „Kres wędrówki” (The journey's end). Gdyby p. Kudliński bliżej się z nią zapoznał i ją zanalizował, przekonałby się, że ideowo leży ona na tej samej linii co książka Remarque'a. U Remarque'a bohaterzy nie mówią o patriotyzmie, wogóle nie biorą do ust słowa „ojczyzna”, zgola nie deklaruja o celach wojennych, a jednak nie buntują się i nie „rzną karabinem w bruk ulicy”. Gdzie tkwi tajemnica tej nawskróś rezygnowanej a przytem nawskróś bohaterskiej postawy wobec wojny. P. Kudliński odpowiada, że w niemieckiej sumienności. A tymczasem widzimy, że u Sheriffa zupełnie ta sama postawa znamionuje oficerów i żołnierzy — angielskich. Ta sama rezygnacja i to samo — można powiedzieć — skończone dżentelmeństwo wobec tragicznego sfinksu wojny.

Ale idźmy dalej. Przecież p. Kudliński, jak każdy z nas, słyszał i z pewnością rozkoszował

się żołnierzem Szwejkem. Któż tu zdarł w sposób bajeczny a przytem bezlitosny wszelkie dra perje zakłamanego patosu z oblicza wojny? Jarosław Hasek, pisarz czeski. A Czesi chyba na wojnie nic nie stracili, a wszystko wygrali. I tak możnaby przejść całą, na ton pacyfistyczny nastrojoną literaturę wojenną wszystkich narodów europejskich a także i Ameryki. Teza p. Kudlińskiego o tem, iż pacyfistyczna piękna literatura Niemiec, której najdoskonalszym wyrazem jest Remarque, oznacza pewien specyficzny stosunek wobec wojny przegranej a nie wobec wojny wogóle — jest więc mylna. Czy to Barbusse i Duhamel, czy Sheriff, czy Hasek, czy tyłu innych z pośród narodów zwyciężczych w wojnie światowej — wszędzie zaobserwować możemy tę zasadniczo analogiczną do Remarque'a ocenę i postawę wobec wojny.

Możnaby ewentualnie na to odpowiedzieć, że za Remarque'm stoi opinja niemiecka, opinja ludu niemieckiego, że natomiast za Duhamelem, Sheriffem, czy Haskiem stoi tylko cienka warstwa inteligencji pacyfistycznej danego kraju. Ale taki zarzut byłby zupełnie fałszywy. Sytuacja jest, ogółem biorąc, zasadniczo wszędzie jednakowa. Także za Remarque'm, Rennem, Arnoldem Zweigiem, Ringelnatzem itd. stoi jedynie tylko drobna warstewka niemieckiej inteligencji pacyfistycznej. Opinja „narodowa” — ta głośna i ta ton nadająca — zwalcza jaknajostrzej tych pisarzy pacyfistycznych. Szeroka masa zaś, masa pracująca i nie politykująca, nigdzie nie chce wojować, ale na pierwszy od-

JUTRO PREMJERA FILMU DŹWIĘKOWEGO

ul. Starowińska 16 W „UCIESZE” **SPIEWAJĄCY BŁAZEN** W „UCIESZE” ul. Starowińska 16

Bilety nabywać wcześniej można dziś w piątek popoł. od 4—7-ej, w dni następne od 11—1-ej i od 4-ej popoł. W niedzielę od 11—1-e

wśród Żydów i umięją oni doskonale wyzyskiwać brak jedności wśród Żydów, zdają sobie oni też sprawę, że dr. Magnes reprezentuje w tej chwili znikomą mniejszość. Przechodząc do omawiania kwestji parlamentu w Palestynie, Henryk Morgentau stwierdza, iż wystarczy wziąć pod uwagę dźjeje parlamentu greckiego lub polskiego, aby zdać sobie sprawę jakie znaczenie posiadają nieliczne reprezentacje w parlamentach. Przeciwności między Żydami a Arabami są nieuniknione, ponieważ Arabowie uważają siebie za właściwych gospodarzy w kraju, w którym przyrzeczono całkowity samorząd (aczkolwiek jest to problematyczne).

Propaganda rewizjonistyczna Dra Soskina w Szwajcarii

Zurych (ŻAT) Członek egzekutywy sjonistów dr. Soskin, który bawi obecnie w Genewie, wygłosił referat celem zapoznania sfer genewskich ze stanowiskiem rewizjonistów w sprawach palestyńskich. Dr. Soskin referował w „Międzynarodowym związku kobiet dla pokoju i wolności” o stosunkach żydowsko-arabskich oraz o rozwoju gospodarczym w Palestynie.

W związkach sjonistycznych w Bazylei i Zurychu dr. Soskin wygłosił referaty, w których streścił program rewizjonistów.

Wiosenna wycieczka palestyńska

Związek demokratycznych sjonistów i palestyński klub turystyczny we Wiedniu urządzają w czasie od 25. lutego do 25. marca 1930 wycieczkę palestyńską. Koszta wynoszą, od wyjazdu z Wiednia licząc, ogółem 218 dolarów. Prospekty i informacje wysyła sekretariat wycieczki, p. Berta Taubes, Wiedeń II, Böcklinstrasse 92.

— „CEIREI I CHALUC MIZRACHI” (Kupa 16, 1. p) Dziś w piątek o godz. 7 wiecz wygłosi odczyt p. E. Perlmutter n. t. „Judaizm a hellenizm”. Jutro w sobotę o godz. 3 pop „Mesibat Oneg Szabat” o godz. 8 wiecz. zebranie towarzyskie połączone z żywym dziennikiem, Goście mile widziani.

głos wojny daje się porwać „wielkim” hasłom (Rolland: Clerambault!). *Tak jest wszędzie.* Jeśli na pozór wydaje się, że w Niemczech jest sytuacja inna, to stwierdzić trzeba, że — z powodu przegrania wojny — różnice zachodzą może istotnie, ale tylko kwantytatywne a nie kwalitatywne.

W zakończeniu swego odczytu złożył p. Kudliński swe credo pacyfistyczne, twierdząc, że źródło wojny — zazdrość między ludźmi i narodami — tkwi w duszy ludzkiej i tam je trzeba też tępić, zaczynając przedewszystkiem od siebie. W tem ujęciu problemu tkwi dużo słuszności i prawdy. Jeśli jednak p. Kudliński w konkluzji proklamuje hasło etyki — z dodatkiem *chrześcijańskiej*, to nato musimy powiedzieć, że takie zacieśnienie pojęcia i hasła etyki do etyki chrześcijaństwa, ani nie jest ściśle ani słuszne. Czyż etyka buddaizmu, etyka Konfucjusza lub etyka Biblii jest niższa albo gorsza od etyki chrześcijaństwa? Przytem nie chcemy zupełnie w tym związku przypominać nieznaną niestety wielu pomniejszychycielom judaizmu znakomitą i głęboką rozprawę Achad Haama, w której filozof żydowski dowodzi, iż dla stosunków *między narodowych i międzypaństwowych*, w których imperatywem może być jedynie tylko sprawiedliwość a nie miłość, wogóle jako regulatyw nie wchodzi w rachubę etyka Ewangelji, lecz chyba tylko etyka Biblii, głosząca hasło bezwzględnej sprawiedliwości.

W.B.

Sprawa trupów żydowskich

Centralny Komitet Wykonawczy Związku Żydowskich Stowarzyszeń Akademickich w Polsce wydał następujący komunikat w sprawie dostarczania trupów żydowskich do prosektorjów uniwersyteckich w Polsce:

Od szeregu lat na wydziale lekarskim uniwersytetów polskich zachodzą tarcia między akademicką młodzieżą chrześcijańską a żydowską wskutek nieuregulowania sprawy dostarczania bezdomnych zwłok dla celów naukowych do prosektorjum. Konsekwencje tego stanu rzeczy spadają przedewszystkiem na młodzież żydowską, gdyż studenci chrześcijanie stale żądają dostarczania zwłok przez młodzież żydowską. Na tem tle wynikają rozróżnienia ostre zatargi między studentami, które hamują normalny bieg zajęć na wydziałach lekarskich, a dla studentów Żydów powodują znaczną przerwę w toku ich normalnej pracy uniwersyteckiej. Jednocześnie na niektórych uniwersytech wprowadzone zostały oddzielne stoły prosektoryjne dla Żydów, co zwiększa antagonizm narodowościowy między studentami i stwarza stosunki, uniemożliwiające studia. Wobec tego, że sprawa dostarczania zwłok nie jest prawnie uregulowana, i niema jasnych przepi-

sów prawnych, które określałyby, na kim ciąży obowiązek dostarczania zwłok dla celów naukowych, a co najważniejsze — komu mogą być wydane zwłoki umarłych w przytulakach, domach starców, szpitalach, więzieniach itp., — studenci Żydzi wskutek stanu rzeczy wyżej opisanego, nie chcąc tracić możliwości kontynuowania swych studiów lekarskich, muszą sami ubiegać się o zwłoki żydowskie. Zaprowadzony więc został, siłą rzeczy, na wydziałach lekarskich podział studentów na dwie kategorie, z których jedna korzysta z wszelkich korzyści i uprawnień, przysługujących słuchaczom wyższych uczelni, druga jest zmuszona sama zaopatrywać się w utensylja naukowe, do jakich należy materiał prosektorijny.

Centralny Komitet Wykonawczy Związku Żydowskich Stowarzyszeń Akademickich w Polsce stoi na stanowisku, że nie jest sprawą akademika Żyda dostarczanie zwłok do prosektorjum, jak nie jest sprawą dostarczanie do pracowni uniwersyteckich np. preparatów botanicznych, zoologicznych, chemicznych, i jedynie wydanie zgodnej z duchem czasu ustawy o dostarczaniu zwłok do zakładów naukowych może tę palącą sprawę uregulować.

W sprawie ruchu autobusów

Doniosły okólnik p. ministra spraw wewnętrznych

P. minister spraw wewnętrznych, gen Składkowski, w porozumieniu z ministrem robót publicznych, polecił wszystkim pp. wojewodom wydać ponowne zarządzenia podległym organom policji państwowej i służby drogowej w sprawie rozłożenia specjalnej uwagi na ruch autobusów i innych pojazdów po drogach publicznych. Okólnik p. ministra spraw wewnętrznych zawiera wykaz kar za różne przekroczenia i tak, między innymi:

1) Od 1 do 50 zł. grzywny za niechlujne ubranie obsługi autobusu; 2) od 10 do 1000 zł za przyjmowanie zwierząt i brak oświetlenia; 3) od 10 do 500 zł za różne uchybienia techniczne, brak napisu orientacyjnego, rozkładu jazdy, zawiadomienia o dopuszczalnej ilości pasażerów itp.; 4) od 100 do 500 zł. za nieprzestrzeganie rozkładu jazdy; 5) od 500 do 1000 zł. za przyjmowanie większej ilości podróżnych poza przepisaną ilość miejsc i za przekroczenie dopuszczalnej szybkości jazdy.

Ponadto p. minister spraw wewnętrznych poleca przypomnieć ludności o przepisach, dotyczących ruchu na drogach publicznych, a w szczególności o jeździe prawą stroną, o wymijaniu i krzyżowaniu, o zakazie odhodzenia od koni, wzgl. spania woźnicy podczas jazdy, o zakazie pozostawiania pojazdów na drogach bez opieki, o oświetlaniu pojazdów w porze wieczornej i nocnej itd. Winnych wykroczeń należy bezwzględnie pociągać do odpowiedzialności. Ponieważ ruch samochodowy wzrasta ustawicznie i zjawisko to wymaga bezwzględnie dostosowania się tak władz, jak i ludności do stworzonego przez to stanu na drogach publicznych, p. minister spraw wewnętrznych poleca zwrócić specjalną uwagę na kwestję regulowania i nadzorowania ruchu na drogach publicznych i w miarę możliwości przystosować do tego obchody i patrole policji państwowej, oraz służby drogowej. Pp. starostowie winni osobiście czuwać nad należytem spełnianiem obowiązków przez te organy i są za to odpowiedzialni.

W celu należytego orientowania się co do powodów wypadków, oraz możliwości wydawania potrzebnych zarządzeń, względnie pociągania winnych niedozoru do odpowiedzialności, p. minister spraw wewnętrznych poleca pp. wojewodom, aby zarządzili przedkładanie sobie dokładnych sprawozdań o każdym wypadku z podaniem przyczyn i ewent. wydanych zarządzeń.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Piątek: „Artyści” (przedst. popularne — ceny zróżn.).

Sobota: „Pościg za narzeczonym” (premiera — nowość).

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 20 grudnia

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramofon. Komun. meteorolog. 15 Komun. gospod. 16 Dla rodziców i wychowawców: „Zehskie szkolnictwo zawodowe” — p. M. Strassburgerówna. 16'25 Gramof. 17'15 „Ostatnie wydawnictwa” — dr. A. Bar. 17'45 Koncert mandolin z Warszawy (M. Iler, Andrejew — pieśni legjon, muz. tan.) 18'55 Rozmait. kom. sport. 19'10 Giełda zboż. 19'25 Techniczna skrz. poczt. 19'58 Sygnał czasu. 20 Hejnał, zapowiedź programu. 20'05 Pogad. muz. 20'15 Koncert filh. warsz. (dyr. Dołżycki: Haydn, Karłowicz, Saens) Komun. sport., PAT., transm. zagran. stacyj (o 23).

Warszawa (1411.8) 17'45, 20'15 Muzyka. Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'15, 23'10 Muz. Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Komun. gospod. 16'20 Gramof. 17'15 „Polskie prawo czekowe”. 17'45 Aud. literatów śląskich (p. T. Mączyńska, Grim, Zelechowski). 18'15 Koncert mandolin z Warszawy (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Odczyt histor. 19'30 „Tristan i Izolda”. 20 Komun. sport. 20'05 Pogad. muz. 20'15 Koncert (p. Kraków). 23 Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516.3) 16'25, 20'05 i 21'10 Muzyka. Budapeszt (550) 12, 17'10, 19'35 i 20'45 Muz. Zeesen (1635) 16'30, 20'30 i 21'30 Koncerty. Daventry (1554.4 i 479.2) 17, 1 Muzyka. Paryż (1725) 16'45 Muz. 21'45 Opera.

W sobotę muzyka synagogałna z Wilna

Z Warszawy transmitowana jednak będzie o tej porze operetka

W sobotę, 21 grudnia o g. 20'30 nada Warszawa operetkę Zellera „Szytygar” w doskonałej obsadzie z pp. Marylą Karwowską i Wiktorem Bregym na czele.

Operetki tej nie będzie transmitowało Wilno, które tegoż wieczoru nada interesujący koncert muzyki synagogałnej w wykonaniu chóru Wielkiej Synagogi wileńskiej i jej nadkantorów Szafl Inspektora. Dyr. Glaeser. Wykonane będą m. in. „Mizmor szir chanukas” Koryciańskiego, „Nazieho” Lowa, „Rachem-no”, „Omar rabi Elieser” Ro senblatt i „Aleluja” Lewandowskiego.

Kraków, Poznań i Katowice transmitują operetkę z Warszawy.

TEATR REWJI „PANTERA”

Piątek: „Coś się święci”.

Sobota: „Coś się święci”.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Nowy prezydent Grecji

Jak już donieśliśmy, dnia 14. bm. wybrano w Atenach na prezydenta rzeczp. greckiej Zalmisa, większością 257 głosów.

Nowy prezydent liczy już lat 70. Nie należał on nigdy do żadnej partii politycznej, a pomimo to na za sobą świetną karierę polityczną w sprawach swego państwa. Działalność publiczną rozpoczął Zeimis jako wysoki komisarz mocarstw na Krecie w 1907 roku, tj. przed 22 laty; po raz pierwszy był prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych w 1917 roku podczas wojny i wówczas to w tym charakterze przyjmował misję Jonnarta, która przybyła do Grecji zbadać możliwości interwencji armii sojuszniczych na terytorjum greckim.

Od 1918 r. do 1920 r. p. Zaimis był gubernatorem Banku narodowego greckiego, a od 1926 r. do 1928 r. prezesem ministrów, poczem ostatecznie zajmował stanowisko prezesa senatu.

Opinia publiczna w Grecji przyjęła z wielkim zadowoleniem wybór nowego prezydenta.

Zniesienie okrętów wojennych?

Sensacyjny projekt Mac Donalda

„The Chicago Daily Tribune” w korespondencji z Londynu donosi, że MacDonald zamierza wystąpić na konferencji rozbrojeniowej z sensacyjnym projektem zupełnego zniesienia okrętów wojennych. Projekt ten musi uzyskać przedtem aprobatę gabinetu, co jednak jest wątpliwe. Posunięcie to ma być odpowiedzią na veto Francji w sprawie zniesienia łodzi podwodnych. Kiedy wysunięto propozycję zniesienia łodzi podwodnych, Francja wysunęła pytanie: „a jak będzie z brytyjskimi i amerykańskimi okrętami?” MacDonald zamierza odpowiedzieć w ten sposób: „my znosimy okręty, a jak będzie obecnie z łodziami podwodnymi?”

O podniesienie bezpieczeństwa i usprawnienie ruchu na kolejach

Ostatni, trzeci z kolei zjazd naczelników wydziałów eksploatacyjnych wszystkich dyrekcji kolejowych, który odbył się w tych dniach w Gdańsku z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji i Inspekcji głównej Ministerstwa, powziął bardzo doniosłe uchwały zwłaszcza w sprawach, dotyczących bezpieczeństwa ruchu na kolejach. M. in. uznał ajant za konieczne wprowadzenie ulepszonego urządzenia mechanicznego na główniejszych szlakach, oraz wypowiedział się za obowiązkowym wprowadzeniem badań psychotechnicznych dla całego personelu działu ruchu. Ponadto wysłuchano szeregu referatów, m. in. o wprowadzeniu lekkich, przyspieszonych pociągów towarowych dla przewozu drobnicy. Wreszcie rozpatrzone szereg wniosków, dotyczących kontroli

SZALOM ASZ.

MATKA

Przekład: M. KANFERA.

(Ciąg dalszy.)
Buchholz zauważył coś, co pozostało na miejscu, na którym Dwojra stała. Serce kurczy mu się z bólu. Błyskawicznym ruchem odwraca oczy, by Dwojra nie spostrzegła, że on coś zauważył... Jedną tylko ma myśl w głowie: „Jak zraniona zwierzyzna...” Potem jednak opanowuje go jedna tylko myśl, jedno tylko uczucie, które w całości wypelnia:

„Moja krew”.

„Dzisiaj nie wyjdziemy” — odzywa się, zrzucając z siebie płaszcz, w który się był już ubrał.

„Dlaczego?” — dziwi się Dwojra — „ja wnet będę już gotowa. Jestem tylko trochę zmęczona, ale to wnet przejdzie” — dodaje siedząc na krześle.

„Nie mam ochoty” — odpowiada — „pozostanie mi w domu”.

Ona chciała się podnieść, ale on jej nie pozwolił.

„Siedź, siedź”.

„Przygotuję kolację”.

„Nie, nie, siedź, siedź, sam wszystko zrobię. Proszę cię, nie ruszaj się z miejsca, sam wszystko zrobię”.

Dwojra, obawiając się, że on coś zauważył, odpowiada z uśmiechem:

„Co ci dzisiaj jest?”

Wiadomości z kraju

MAGISTRAT M. RÓWNE UCHWAŁA POPIERAĆ TEATR ŻYDOWSKI

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej omawiana była sprawa wyznaczenia subwencji w wysokości 10.000 zł dla międzymiejstowego komitetu teatralnego na Wołyniu pod protektoratem p. wojewody Radni żydowskiej zgłosili wnioski, aby z subwencji komitetu teatralnego korzystały w równej mierze zespoły teatralne polskie, ukraińskie i żydowskie, jak np. „trupa wileńska”. Wniosek ten większością głosów został uchwalony.

RZEMIEŚLNIK WILEŃSKI WYNALAZŁ AEROPLAN BEZ MOTORU

Jak podaje „Ekspress Wileński”, p. Kazimierz Rolka, absolwent szkoły rzemieślniczej w Wilnie, dokonał wynalazku, który może się okazać bardzo poważnym krokiem w rozwoju lotnictwa. P. Rolka skonstruował aeroplan, zdolny do poruszania się bez motoru spalinowego, nawet pod wiatr. Wynalazkiem p. Rolki zajmą się prawdopodobnie odpowiednie sfery, wydając o nim swoją opinię.

TRAGEDJA MATKI

W Warszawie, przed domem nr. 68 przy ul. Pawiej znaleziono troje podrzuconych dzieci żydowskich. Najstarszy chłopak miał przy sobie karteczkę napisaną po żydowsku okółkiem treści następującej:

„Litościwi ludzied! Nie sądzicie mnie, nieszczęśliwej matki tych dzieci. Zrozumcie, że spotkało to matkę, która męczy się już dwa lata z 4 dziećmi w nędzy i samotności, opuszczona przez nieludzkiego męża — ojca tych dzieci. Straszne były moje cierpienia, kiedy wypadło mi rozstać się z moimi dziećmi. Był to już jednak ostatni sposób ratunku dla mnie i dla nich. Niejeden raz myślałam już rzucić się z dziećmi do Wisły. Mieście liście drodzy ludzie nad temi samotnymi opuszczonymi dziećmi. Pisze to nieszczęśliwa, opuszczona kobieta i matka”.

Od dzieci nic nie można było się dowiedzieć. Nie ustalono więc, kto jest matką tych nieszczęśliwych dzieci. Przesłano je do żydowskiego domu wychowawczego.

SAMOBOJSTWO KUPCA W POCIĄGU

Ouegdaj w nocy w pociągu nr 19 Warszawa—Częstochowa na odcinku Rogów—Kołuszki odbywała się kontrola biletów. W jednym z przedziałów I-szej klasy służba kolejowa spostrzegła jakiegoś pasażera, lat 35—38, dostawnie ubranego, który jak się zdawało, spał. Kontroler potrząsnął śpiącego pasażera za ramię. Tamten nie obudził się. Szarpnął silniej i wówczas spostrzegł, że ze skroni „śpiącego” sączy się wąski strumyczek krwi. Na podłodze znaleziono rewolwer. W kilka-

biegu pociągów pasażerskich, celem zapobieżenia opóźnianiu się pociągów.

O ułatwienie ruchu osobowego z zagranicą

Związek Przemysłowców w Krakowie wniósł do odpowiednich władz centralnych memoriał, w

naście godzin później zgłosił się do władz policyjnych w Kołuszkach pewien pan, który poznał zwłoki swego brata, Wincentego Millera, kupca z Katowic.

Okazało się, że Miller utrzymywał stosunki handlowe z Łodzią i Częstochową i z tego powodu był często w podróży. Ostatnio znalazł się w bardzo poważnych kłopotach materialnych, dopuszczał weksle do protestu itp.

PORWANIE I USPIENIE SEMINARZYSTKI

Na posterunek policji państw. na dworcu kolejowym w Tarnopolu zgłosiła się niejaką Monika Mierzejewska, licząca lat 17, a pochodząca z Wąbrzeźna na Pomorzu, uczennica II kursu Seminarjum nauczycielskiego w Toruniu i zeznała, że jeszcze d. 13 lub 14 listopada br. gdy wieczorem wracała od koleżanki do internatu i przechodziła obok parku Wilsona w Toruniu, przystąpił do niej jakiś osobnik, chwycił ją za ramię i następnie gwałtem wepchnął ją do auta, stojącego w pobliżu. Co było później, Mierzejewska nie pamięta, gdyż straciła przytomność, a gdy się przebudziła, spostrzegła w tym samym samochodzie jeszcze drugą młodą dziewczynę, mogącą mieć lat 15 conajwyżej. Dziewczyna ta spała. Auto zdążyło jak się jej zdawało w kierunku Bydgoszczy. Mierzejewska straciła następnie znów przytomność, prawdopodobnie pod wpływem jakiegoś narkotyku, a obudziła się po raz drugi koło Białegostoku, poczem skorzystawszy ze zepsucia się samochodu w okolicach Wilejki, zbiegła i piechotą przez 45 dni szła do Tarnopola, gdzie mieszka jej znajoma, u której obecnie przebywa.

Wydział śledczy w Tarnopolu prowadzi dochodzenie, w kierunku sprawdzenia zeznań Mierzejewskiej.

ŚMIERĆ DZIECKA W PŁOMIENIACH

Na folwanku Elżbiety w powiecie czortkowskim żona miejscowego fornała rozpałała ogień w piecu, sama zaś wyszła z domu, zostawiając w izbie dwie śpiące dzieci. Wskutek zajęcia się słomy, leżącej obok pieca, powstał pożar, jedno z dzieci poniosło śmierć, drugie zaś zostało dotkliwie poparzone. Pożar zniszczył cały budynek.

KATASTROFA AUTOBUSOWA

Z Wadowic donoszą nam: We środę około g. 10-tej przedpoł. autobus kursujący na linii Wadowice—Bielsko, z powodu zerwania się kierownicy wpadł w biegu do przydrożnego rowu w Choczni koło Wadowic, przyczem 3 osoby zostały ciężko, a 4 osoby lekko ranne, reszta podróżnych wyszła bez szwanku. Na miejscu wypadku zjawili się natychmiast posterunkowi P.P. z furmanką dla przewiezienia rannych. (Sch.)

którym domaga się skrócenia postojów kolejowych na granicach polskich i uproszczenia w tym celu kontroli paszportowej i bagażowej oraz zniesienia wiz paszportowych na podstawie umów bilateralnych. Memoriał kładzie nacisk na połączenie rewizyj granicznych w jednej stacji, względnie na częściowe ich wykonywanie podczas ruchu pociągów.

„Ja chcę nasytkować kolację. Dlaczego ty musisz to robić? Ja nie potrafię? Zobaczysz, jak z tem się załatwię. Siedź tylko, siedź”.

Prędko zabrał się do rzeczy, stół i krzesła przesunął w pokoju tędy i owędy, aż wreszcie udało mu się zaoszczędzić miejsce przed lustrem, przed którym Dwojra stała, by nie spostrzegła, że on coś zauważył...

Potem włożył na siebie palto, by zejść po jedzenie. Zanim wyszedł, prosił ją:

„Proszę cię bardzo, nie ruszaj się z miejsca, niczego nie potrzebujesz zrobić aż do mego powrotu. Sam postawię wodę do zagotowania. Dzisiaj wszystko sam załatwię”.

„Ale dlaczego? Czy ja jestem, broń Boże, chorą?” — odpowiada Dwojra, a serce jej bije, ponieważ się obawia, że on coś zauważył.

„Tak, ja tak chcę. Czy mi nie wolno? Sprawia mi to przyjemność, skoro mogę dzisiaj dla ciebie sporządzić kolację. Przez cały rok ty to dla mnie robisz, a dziś ja chcę dla ciebie przygotować kolację. Proszę cię bardzo, zrób mi tę przyjemność i siedź sobie na swem krześle jak królowa, jak mała księżniczka, a ja będę twym niewolnikiem, twym czarajem, silnym niewolnikiem, który zakochany jest w swej pani i przyrządza dla niej jedzenie. Dobrze?” — śmieje się do niej — „Obiecujesz mi to, dobrze?”

„Ale co ci dzisiaj jest, Chasklu?”

„Później ci wytłumaczę, później. Przejęty jestem jakąś wielką, wielką ideą” — wielkimi susami zbiegł Buchholz po schodach na dół.

W jego głowie, sercu, w całej jego istocie walczyły ze sobą dwa uczucia. Pierwsze odnosiło się do tego, co nazwał „własną krwią”, a powstało ono na widok tego, co zobaczył... A drugie tyczyło się jego dzieła, które jak grom z jasnego nieba wyłoniło się nagle. Oba te uczucia w nim się zlały. Dzieło, które teraz chce pod wpływem Dwojry stworzyć, nie przyszło do niego z zewnątrz, lecz wyrosło z jego duszy. W swem dziele chce wypowiedzieć najgłębszą tajemnicę życia, o której ludzie wstydzą się nawet przed swymi najbliższymi mówić. A dziełem tem będzie: „Brocząca we własnej krwi matka”.

Ozłomiała go wizja dzieła, które w nim powstało. Zakupił co było potrzebne i co było zbędne. Dwojra przestraszyła się, gdy Buchholz wrócił mając w kieszeni kilka flaszek mleka.

„Poco przyniosłeś tyle mleka? Kto to wszystko wypije?”

„Chcę się dziś upić mlekiem” — roześmiał się Buchholz.

„Mlekiem? A to dlaczego?”

„Rozumiesz, ona będzie jak cię, jak święte narodzone cię, które się ledwo trzymać może na nogach”.

„Kto?”

„Matka! Rozumiesz?” — przystąpił do niej, wziął ją na ręce i zaniósł ją łagodnie do łóżka. Przytulił swą wielką głowę do jej szyji, jej pierś, jej dłoń i mruczał niezrozumiałe jakieś słowa...

„Co ci jest, Chasklu?” — pytała przestraszona. Buchholz nie odpowiedział. (C. d. n.)

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń 1930r.

KRONIKA

Grudzień

20

Piątek

18 Kislew 5660

Wschód
słońca
7. m. 41

Zachód
słońca
15 m. 26

W NUMERZE JUTRZEJSZYM (16 STR. DRUKU)

„Dzienniczek dla dzieci i młodzieży”, „Przegląd radiowy”. „Co nam i tobie, Tuwimie...?” — odpowiedź S. J. Imbera na odczyt Rostworowskiego „O sanację literatury polskiej”.

Organizacja szkół powszechnych na wolnym powietrzu

W związku z koniecznością podniesienia stanu zdrowotnego dzieci miejskich, wśród których jest olbrzymi procent dzieci gruźliczych, Ministerstwo W. R. i O. P. uznało za celowe rozpoczęcie prac nad zbadaniem możliwości zorganizowania w większych miastach szkół powszechnych na otwartym powietrzu, przeznaczonych przede wszystkim dla dzieci skłonnych do gruźlicy, lub znajdujących się w pierwszym niezaraźliwym okresie tej choroby.

Kuratorja okręgów szkolnych badają obecnie w jakich miastach okręgu byłoby możliwe uruchomienie szkół tego typu. Ministerstwo zwraca uwagę na następujące miasta: Warszawa, Białystok, Łódź, Katowice, Kfólewska Huta, Lwów, Kraków, Częstochowa, Poznań, Wilno, Lublin, Równe.

Zwalczanie epidemji błonicy

Ministerstwo spraw wewnętrznych (departament służby zdrowia) wystosowało do wojewodów okólnik w którym stwierdza, że akcja szczepień przeciw błonicy nie znalazła dotąd na terenie Rzeczypospolitej szerszego zastosowania. Wobec groźnego szerzenia się błonicy (dyfterji) w Polsce, akcja ta powinna przybrać jaknajszersze rozmiary i dorównać zakresowi, w jakim szczepienia przeciwbłonicze stosowane są w Stanach Zjednoczonych i państwach europejskich.

MSW poleca przeprowadzić szczepienia przeciwbłonicze przede wszystkim we wszystkich przed. szkołach, szkołach oraz w przytułkach i ochronkach i to w jaknajszerszych rozmiarach. Od szczepień zwolnić należy tylko te dzieci, których rodzice zgłoszą wyraźny sprzeciw. Akcję szczepień przeciwbłoniczych należy nadto spopularyzować wśród ogółu ludności drogą odczytów i pogadanek, podkreślając całkowitą skuteczność i zupełną nieszkodliwość szczepień ochronnych i stwierdzając, że uodpornienie dzieci zachowują tę odporność przez całe życie, nie zachodzi więc potrzeba powtarzania szczepień po pewnym czasie. Szczepienia powinny być poprzedzone próbą na wrażliwość. Szczepić należy tylko dzieci wrażliwe. Ministerstwo spraw wewnętrznych (departament służby zdrowia) dostarcza szczepionkę bezpłatnie.

Pociągi nadzwyczajne w okresie świąt i sportów zimowych

Ministerstwo komunikacji poleciło na czas świąt i sportów zimowych uruchomić szereg pociągów sezonowych celem należytego obsłużenia ruchu świątecznego i ułatwienia sportowcom wycieczek. Między innymi uruchomiono od 1 grudnia br. do 2 lutego 1930 r. z Warszawy do Truskawca i z powrotem wagon bezpośredniej komunikacji I i II klasy. Od 20 bm. do 10 stycznia uruchomiony będzie pociąg Warszawa—Zakopane—Krynica, który będzie kursował codzień (z wyjątkiem dn. 25 grudnia), a nadto raz w tygodniu w czasie od 11 stycznia do 2 marca r. p.: w piątki z Warszawy, a w niedziele z Zakopanego. W czasie od 14 grudnia do 14 marca kursować będzie specjalny pociąg wycieczkowy z Katowic do Zakopanego przez Spytkowice: w dni przedświąteczne z Katowic do Zakopanego i w dni świąteczne z powrotem. W tym samym terminie, tj. od 14 grudnia do 14 marca, uruchomiony będzie pociąg wyciecz-

Nachum Sokołow

wygłosi referat polityczny na Konferencji sjon. w Krakowie
konferencja sjonistów zach. Małopolski i Śląska odroczone na dzień
5. i 6. stycznia 1930 r.

Egzekutywa Organizacji sjoniskiej w Krakowie komunikuje: Na skutek naszego zaproszenia prezydent Egzekutywy światowej organizacji sjoniskiej w Londynie, Nachum Sokołow wygłosi na krajowej konferencji sjonistów zachodniej Małopolski i Śląska referat nt.: „Obecna sytuacja w sjonizmie i w Palestynie”.

W związku z przybyciem Prezydenta Sokołowa, który obecnie w sprawie Keren Hajesod przebywa w Rumunii i który przyjechać może do Polski dopiero z początkiem stycznia,

Konferencja Krajowej Organizacji naszej zwołana pierwotnie na dzień 25 i 26 bm. zostaje odroczone na niedzielę i poniedziałek dnia 5 i 6 stycznia 1930.

Prezydent Sokołow wygłosi referat swój w pierwszym dniu konferencji, poczem otwarta zostanie nad referatem dyskusja.

otychezasowe wybory na Zjazd zachowują swą ważność. Osobnych zawiadomień o odroczeniu Zjazdu do delegatów się nie wysyła.

kowy w dni przedświąteczne z Katowic do Wisły, a w dni świąteczne z Wisły do Katowic. Od 19 grudnia do 28 lutego uruchomiony będzie specjalny pociąg Zakopane—Krynica, który kursować będzie raz w tygodniu: w czwartki z Zakopanego, w piątki z Krynicy. Wreszcie w czasie od 15 grudnia do 16 marca uruchomiony będzie pociąg Stanisławów—Worochta, który kursować będzie tylko w niedziele i święta: w pociągu tym kursować będzie specjalny wagon bezpośredniej komunikacji Lwów—Worochta. Dzięki powyższemu zarządzeniu min. komunikacji, koleje polskie będą mogły z łatwością sprostać wzmożonemu ruchowi w okresie świąt i sportów zimowych — ku wielkiej wygodzie podróżnych.

Dyrekcja Okręgowa Kolei donosi: W okresie świątecznym uruchomione będą następujące dodatki kowe pociągów z Warszawy do Krakowa i z powrotem: Dnia 21 bm. z Warszawy poc. Nr. 13 część druga, 22 bm. z Krakowa poc. Nr. 14A odjazd godz. 18'30, 23 bm. z Warszawy poc. Nr. 13 część druga i poc. Nr. 1 część druga, 24 bm. z Krakowa poc. Nr. 12 część druga odjazd godz. 7.50, 26 bm. z Krakowa poc. Nr. 14A odjazd godz. 18.30

— **MROŻNA POGODA**, trwająca od dwóch dni, utrzymywała się przez dzień wczorajszy bez opadów śnieżnych. Termometr wskazywał około 0 stopni. Zima „faktyczna” uprzedził więc o parę dni zimę kalendarzową, rozpoczynając się 21 bm.

— **CHLEB POTANIAŁ**. Magistrat podaje do wiadomości, że wobec niższej cen mąki mogą być pobierane za chleb najwyższe następujące ceny: za 1 kg. chleba żytniego jasnego do 45 gr, a zarobionego kminkiem do 47 gr, za 1 kg. chleba żytniego ciemnego do 38 gr, za 1 kg. chleba pszenno-żytniego do 57 gr. W stosunku do ostatnio ustalonych cen pieczywa oznacza to niższe cen chleba o 2 gr. na kilogramie.

— **PODATEK OD TOWARÓW PRZYWOŻONYCH DO KRAKOWA**. Onegdaj pod przewodnictwem m. Luczki, w obecności wiceprezydentów dra Landaua, dra Schneidra i dra Wielgusa odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej Rady miejskiej, na którym uchwalono zmieniony stały podatek od towarów, przywożonych do Krakowa i przyznano ulgi w opłatach mytniczych i w podatku towarowym zakładom wychowawczym i dobroczynnym.

— **POCZTA BĘDZIE WCZESNIEJ DORECZANA**. Jak nam donoszą, na skutek licznych zażaleń w sprawie późnego doręczania korespondencji w różnych dzielnicach Krakowa, Dyrekcja Poczty i Telegrafów pragnąc zapobiec tym nieprawidłowościom, opracowuje obecnie nowy podział służby doręczeń, który po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów i przyznaniu w tym celu zwiększonej ilości personelu, będzie w najbliższej przyszłości wprowadzony w życie. Zapowiedź tę przyjmie ogół ludności, a szczególnie sfery przemysłowo-handlowe z zadowoleniem do wiadomości, oczekując jej rychłego wykonania.

— **KURS DLA KIEROWNIKÓW DOMÓW PRACY PRZYMUSOWEJ I DOBROWOLNEJ**. Wydział VI. Magistratu podaje warunki przyjęcia na pięciodniowy kurs dla kierowników domów pracy przymusowej i dobrowolnej i przyjmuje ewentualne podania do 27 bm. od kandydatów, stale zamieszkałych w Krakowie.

— **WSKUTEK SPŁOSZENIA PARY KONI** i wjechania na chodnik u zbiegu ul. Smoleńsk i Straszewskiego, zostały wczoraj w południe powalone na ziemię dwie uczennice gimnazjalne, odnosząc lekkie kontuzje. Ofiary wypadku opatrzył zawezwany lekarz pogotowia.

— **POŻAR**. Wczoraj o godz. 2'30 popołudniu wyjechała straż pożarna na ul. Grodzka 1. 42, gdzie w mieszkaniu na 3-cim piętrze zapaliła się ściana

drewniana między pokojem a łazienką, oraz belki pod piecem kaflowym. Straż ugasiła ogień po 2-godzinnej akcji. Szkoda wynosi około 1200 zł.

— **UKARANA LATWOWIERNOŚĆ**. Hanusiak Ferdynanda z Ochodna, pow. Wieliczka zgłosiła do policji że dnia 18 bm. przystąpił do niej na ulicy Krakowskiej nieznaną jej osobnik i zaferował jej kupno złotego pierścionka za kwotę 30 zł, który to pierścionek ona kupiła. Jak się później okazało, zakupiony pierścionek nie przedstawia żadnej wartości.

— **AMATOR GĘSI**. Roschwald Majer z Sędziszowa pow. Ropczyce zgłosił, że dnia 18 bm. skradzione mu z korytarza domu pod l. 3 przy ul. Izaaka 16 sztuk zabitych gęsi, wartości 130 zł, które chwilowo pozostawił bez nadzoru.

— **PORWANY WÓZEK**. Dnia 18 bm. około godz. 10 skradziono robotnikowi Paskowi na ul. Legionów wózek ręczny dwukółkowy wartości 75 zł, będący własnością Hermana Kalmana kupca.

— **KRADZIEŻE SKLEPOWE I MIESZKANIOWE**. Dnia 18 bm. między godz. 13 a 14 dostał się nieznaną sprawca do sklepu Eugenjusza Smidowicza przy Rynku Gł. 36 przy pomocy dobrego klucza, skąd skradł z podręcznej kasy kwotę 550 zł — Emilja Nowak właścicielka sklepu galanterijnego przy ul. Czarnowiejskiej 21 zgłosiła, że w nocy z 17 na 18 bm. dostał się nieznaną sprawca do wystawy jej sklepu przez wybicie szyby, skąd skradł 2 damskie swetry, kilka par pończoch, 4 pary rękawiczek i 2 koszule, łącznej wartości około 230 zł. — Dr. Adam Biętecki zam. przy Al. Słowackiego 60 zgłosił że skradziono mu z otwartej zamkniętego przedpokoju 1 płaszcz męski, zimowy, 1 p. rękawiczek i czapkę akademicką, łącznej wartości około 200 zł. — Gorzecka Bolesława, zam. przy ul. Halickiej 18 zgłosiła, że dnia 17 bm. skradziono jej z niezamkniętego przedpokoju 1 przedpokoju 1 płaszcz damski wart. 160 zł.

— **ZAMIAST WIENCA NA GRÓB BLP. ROMUISIA STERNA** składają 20 zł na Z. F. N. 3399 Bnej Chorwii

ZMARLI: Salomon Głaz 1. 62.

— **NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁOWA** została w dniu wczorajszym uruchomiona w Krakowie. Jest nią fabryka wyrobów metalowych Bracia Tarabowie „Mars”, spółka z ograniczoną poręką, przy ul. Składowej 1. 22. W uroczystej kolaudacji fabryki wzięli udział reprezentanci władz, instytucji gospodarczych naszego miasta i bankowości. Po zwie dzeniu pięknych zabudowań fabrycznych goście ze brali się w wielkiej sali fabryki, gdzie przemówił do nich reprezentant magistratu m. Krakowa, p. nad radca Dr. Kubalski, podnosząc znaczenie nowej fabryki w rozwoju gospodarczym Krakowa i życząc właścicielom owocnej pracy. Do życzeń tych przyłączyli się Inspektor Pracy Inż. Smyczyński, ppłk. ks. Grycz oraz dyrektor Śląskiego Banku Eskontowego radca Pineles, który gorliwie współpracował przy powstaniu nowej fabryki. Imieniem właścicieli przemawiali pp. Dr. Czapliński i Józef Taraba.

Firma „Mars” założona w Krakowie przez Braci Tarabów w r. 1922, rozwinęła się ostatnio dzięki współpracy ze Śląskim Bankiem Esk. w Krakowie, który udzielił fabryce znaczniejszych środków finansowych, tak, że obecnie zatrudnia ona przeszło 100 robotników i wytwarza rocznie mebli żelaznych niemal za milion złotych. W najbliższym czasie dzie ki najnowszym urządzeniom produkcja się jeszcze podniesie, zaspakajając krajowe zapotrzebowanie i tą drogą przyczyniając się do aktywizacji naszego bilansu handlowego. Wkrótce fabryka prócz mebli żelaznych zacznie również wytwarzać urządzenia sanitarne, sprowadzane obecnie głównie z Wiednia.

— **DZIŚ POSIENZENIE WYDZIAŁU Z. T. G.** punkt. o godz. 7'45

Niepolityczny list z Włoch

(Korespondencja własna)

Rzym, w grudniu

Dwa lata temu w literaturze włoskiej górował prąd, zwany przez Józefa Prezzolini kierunkiem awanturnych przygód. Jego przedstawiciele, generacja, która w większej części przeżywała wojnę, pełni byli otuchy i wiary w powodzenie, zwolennicy siły fizycznej lubowali się we wszystkich jej objawach, zagrzewali do czynu i walki. Od kilku miesięcy mnożą się oznaki, że kierunek ten wypadł z łaski czytającej publiczności i ustępuje miejsca zrodzonemu po części ze zmienionych upodobań, po części z obcych wpływów Gide'a, Proust'a, Joyce'a a przede wszystkim Freuda. Mówi się o grupie „młodych pisarzy”, których przedstawiciele rekrutują się z pośród najmłodszych, u wrót dojrzałości dopiero stojących pisarzy. Do tej grupy należą: Alberto Moravia, Alberto Loria, Soldati, Gabriela Neri, Pia Rimini i in. Charakterystyczne to upodobanie do opisów rzeczy strasznych, niemilych, ta bezgraniczna rozpacz, zwątpienie, niechęć i niewiara. Możliwe, że ten kierunek, liczbowo produktywny i cieszący się wielką poczytnością, jest tylko okresem przejściowym, drogą ku nowym torom, dla umysłów przesyconych zbytnią żywotnością i podnieceniem w literaturze lat ubiegłych.

Nowych dróg szuka także film włoski, który jak wszystkie, dążące do emancypacji od wpływów obcych filmy różnych krajów, walczył początkowo z wielkimi trudnościami. Wybredną i artystycznie wymagającą publiczność włoską, pomimo całego patriotyzmu, trudno było nakłonić do entuzjazmu dla rodzimych, ale nieudolnych filmów. Teraz pierwszy z nich, który może poszczycić się powodzeniem, wyświetlała w teatrach włoskich „Sole” (słońce) rozgrywa się gdzieś w południowych Włoszech, gdzie osuszanie bagnisk, zdobywanie ziemi dla pługą spotyka się z oporem młodych nieposkromionych żywiołów.

Typy te, przedstawione bez żadnych upiększeń, pokazują Włochów południowych, wy-

chowanych na tradycjach mafii nieposkromionych, mślawych, umięających nienawidzić i gotowych zawsze do pełnienia sztybetem. Pomiędzy objawiającego się miejscami cikliwego patriotyzmu i zbyt widocznej tendencji, film ten jest zapowiedzą nowej ery w filmowej produkcji włoskiej. Jeżeli inscenizacja i strona techniczna dojdą do wyżym, na których znajdują się filmy zagraniczne, to Włochy, które w scenerii i historii swego kraju rozporządzają materiałem niezwykle bogatym, mogą z czasem stać się ważnym czynnikiem na polu międzynarodowej produkcji filmowej.

Komiczny element w tragiczną zresztą sztukę „Proces Mary Dugan” wniosły onegdaj w Wenecji władze tamtejsze. Na każdym zebraniu, zgromadzeniu itd. czuwają teraz karabinierzy i nie zabrakło ich na owym przedstawieniu. Mnie! zaciekawieni tem, co się na scenie dzieje, a bardzo obowiązkami znuzeni, karabi-

nierzy spali snem sprawiedliwych. Zbudziła ich przewidziana w sztuce, a rozgrywająca się na widowni utarczka dwóch aktorów z obrońcą Mary Dugan. Porządek został zakłócony! Karabinierzy z rewolwerami w dłoni rzucili się na ratunek. Jeden z najgłośniejszych efektów sztuki poszedł na marne, ale publiczność homerycznym śmiechem i oklaskami wynagrodziła nadprogramowe intermezzo karabinierów.

Mussolini, dyktator Włoch poskromił nawet niesforne dotychczas... wulkany. Niby ujarzmiły złe duchy muszą one teraz siły swe niepołamane oddawać na cele użyteczności publicznej. Wydobywające się w bliskości krateru Etny ze szczelin gorące opary służą do ogrzewania znajdującego się na stokach góry laboratorium. Na południowy zachód od Florencji, na wulkanicznych gruntach Volterry, wywiercono szyby głębokie na 500 stóp i wyłożono żelazem. Z nich wydobywa się pod wielkim ciśnieniem para, przy użyciu turbin i generatorów dostarczająca siły dla Florencji. Sieny i Piombino.

L. K.

Nieudany zamach rabunkowy zapomocą wybuchu bomby

Berlin, 19. 12. PAT. Budynek Powszechne go towarzystwa elektrycznego był dzisiaj w godzinach popołudniowych widownią wielkiego popłochu, wywołanego nieudanym zamachem bombowym. W sali, w której mieści się kasa towarzystwa zjawił się zamaskowany osobnik, którzy rzucił na ziemię trzy puszki, napełnione

prochem strzelniczym. Jedną z puszek wybuchła, wywołując powszechne zamieszanie. Czyżby tego dokonał, jak się okazało, jeden z byłych współpracowników towarzystwa niejaki Habatsch, chcąc w ten sposób dopuścić do rabunku podczas ogólnego zamieszania. Widząc, że plan się niepowiódł, zbiegł.

Otwarcie konferencji haskiej 6. stycznia

London, 19. 12. (AW) Otwarcie konferencji haskiej odbędzie się dopiero 6-go a nie jak pierwotnie projektowano 3 stycznia. 3-go stycznia odbędzie się konferencja rzeczoznawców prawnych.

List z Rzeszowa

Uczczenie pamięci bhp. Leona Reicha. — Nomina-cja prezesa Sądu Okręgowego. — Z sali odczytowej. — Ze sceny.

(Kor. wł.) Rzeszów, 19 grudnia.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu kahału, na którym rabin Aron Lewin wygłosił przemówienie ku czci nieodżałowanego posła Dra Reicha. Przemówienia tego wysłuchali zebrani stojąco w głębokim skupieniu.

Długoletni wiceprezes tutejszego Sądu Okręgowego p. Ludwik Kubiczek został zamianowany prezesem tegoż Sądu. Prezes Kubiczek z powodu swego nieskazitelnego charakteru otrzymuje ze wszystkich sfer społeczeństwa serdeczne gratulacje świadczące o zadowoleniu, jakie wywołała nominacja. Celem obsadzenia opróżnionego stanowiska wiceprezesa rozpisano konkurs.

Staraniem org. „Wizo” odbyło się zebranie kobiet żydowskich, na którym po powitaniu przybyłych gości w osobach pp. R. Zimmermanowej i Chany Steiner przez przewodniczącą p. Kohanową i prezesa org. sjońskiej Dra Hopfena wygłoszili pp. Zimmermanowa i Chana Steiner referaty nt. „Znaczenie i zadania światowej organizacji kobiet „Wizo”. Pięknych i rzeczowych referatów wysłuchały tłumnie zebrane kobiety z wielkiem zainteresowaniem.

Wielką frekwencją cieszył się urządzony staraniem stow. żyd. akad. „Makabea” nader interesujący referat red. Dra M. Kantera nt.: „Małżeństwo na ławie oskarżonych”.

W ubiegłym tygodniu gościła u nas żydowska sekcja dramatyczna tow. muz. i dram. im. Goldfadena ze Stanisławowa i odegrała w sali Domu Ludowego im. A. Tannenbauma sztukę H. Leitwika „Golem”. Gra utalentowanych amatorów, u których poznano rękę wytrawnego reżysera Dawida Hermana, wywołała zadowolenie naszych bywalców teatralnych. Podnieść należy grę pp. Katza, Glanza, Eifermana i Laufera. Piękne dekoracje i ilustracje muzyczne dopełniły całości.

Nie mniejszem uznaniem cieszyła się rewja artystyczna Żyd. Tow. Dramat. „Scena” pt. „Bajm Rebyns Tisz”. Szczególnie oklaskiwano piosenki osrute na tle życia publicznego naszego miasta. Wybiali się pp. Schindlerówna, Lamanówna, Eimer, Abend i Nadel przy wybitnej współpracy zespołu amatorskiego. Muzyczną częścią kierował umiejętnie p. Fuchs.

(Rad.)

Białogród, 19. 12. PAT. W Jugosławji Bułgarii spadły wielkie śniegi. W niektórych miejscowościach grubość opadów śnieżnych przekracza 40 cm. Wskutek opadów komunikacja kolejowa i telegraficzna jest bardzo utrudniona.

Znaczne ograniczenie wolności prasy w Austrii

Wiedeń, 19. 12. (AW) Dziś odbyło się w parlamencie drugie czytanie nowej ustawy, w myśl której przestępstwa prasowe na przyszłość nie będą już sądzone przez trybunał przysięgłych, lecz przez sądy lawnicze, względnie sądy powiatowe. Przedłożenie zawiera po nadto liczne postanowienia bardzo dotkliwie skracające wolność prasy.

Mimo energicznego sprzeciwu wszystkich stowarzyszeń dziennikarskich, stronnictwa wiekszości zgodziły się tylko na bardzo nieznaczne poprawki. Przeciwno postanowieniom, mającym na celu ochronę obyczajności młodzieży protestowali literaci, artyści i księgarze, wskazując na zbyt ogólnikowe sformułowanie tych postanowień, umożliwiające rozmaite nadużycia władz. Mimo wszystko nie ulega wą-

tpliwości, że przedłożenie to zostanie dziś uchwalone.

Minister Schumy wystąpił z Heimwehry

Wiedeń, 19. 12. (AW) W kołach politycznych wywołała żywe zainteresowanie wiadomość, że minister spraw wewnętrznych, który zasiadał w gabinecie, jako mąż zaufania stronnictwa agrariuszy, wystąpił z karyntyjskiego związku Heimwehry. Twierdzą, że minister Schumy został wykluczony ze związku, jako że okazał zbyt daleko posuniętą tendencję ugodową. Być może również, że wystąpienie jego nastąpiło na tle niesnasek między Landbuntem a Heimwehrą.

Rokowania o pożyczkę amerykańską dla Niemiec rozbiły się Możliwość dymisji Hilferdinga

Berlin, 19. 12. PAT. W godzinach przedpołudniowych obradował dziś gabinet Rzeszy nad sprawą pożyczki 450 milj. marek na pokrycie niedoboru kasowego. W związku z obradami gabinetu rozeszła się pogłoska, iż finansisci amerykańscy w ostatniej chwili wycofali się i że rokowania o pożyczkę z bankiem Dillon Read et Company uważać należy za robite. Przyczyny niepowodzenia rokowań trzymane są narazie w tajemnicy. Wiadomem jest tylko, że projektowi zaciągnięcia pożyczki zagranicznej najśniej sprzeciwiał się prezes Banku Rzeszy dr. Schacht. W tych warunkach — jak

szty znaleźć się może w bardzo krytycznym położeniu, które w dalszej konsekwencji pociągnąć może za sobą nawet ustąpienie ministra finansów Hilferdinga. Pozostawanie bowiem ministra Hilferdinga na zajmowanym stanowisku utrudniać ma wszelką działalność kredytową zarówno na rynkach zagranicznych jak i wewnętrznym. Koła socjalistyczne w Reichstagu — jak podkreśla „Börsen Courier” — pogodzić się już miały z koniecznością ustąpienia ministra Hilferdinga pod warunkiem, iż przy rekonstrukcji gabinetu tekę ministra sprawiedliwości otrzyma poseł socjalistyczny dr. Lansberg.

Waldemar chce pojednać się ze Smetoną

Kowno, 19. 12. PAT. Z kół poinformowanych komunikują, że Waldemar w ostatnich czasach kilkakrotnie zabiegał o audjencję u prezydenta państwa, szukając prawdopodobnie środków do załagodzenia antagonizmu istniejącego między nimi. Prezydent Smetona początkowo na zabiegi Waldemara nie odpowiadał,

pod wpływem jednak pośrednictwa pewnych działaczy politycznych dał w końcu odpowiedź, która wyraża zgodę na prośbę Waldemara pod warunkiem, iż ten ostatni zgodzi się na poddanie jego dyrektywom. W tym wypadku *Waldemar otrzymałby nominację na stanowisko dyrektora banku emisyjnego.*

Wydatna pomoc rządu niemieckiego dla wschodnich obszarów Rzeszy

Berlin, 19. 12. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu komisji Reichstagu do spraw pogranicznych terytoriów wschodnich, przedstawiciel rządu Rzeszy, dyrektor ministerjalny **Dammann**, w dłuższym przemówieniu zreferował prace przygotowawcze do akcji pomocy wschodnim obszarom Rzeszy. Projekt rządowy, zaznaczył mówca, obliczony jest na 10 lat. Pierwsze miejsce w projekcie zajmuje rolnictwo. da-

lej idą sprawy komunikacyjne, przewidziana jest budowa 9-ciu nowych większych linii kolejowych oraz 5-ciu mniejszych, oraz budowa szeregu szos o łącznej długości 3 tys. km. Na zakończenie mówca oznajmił, że w tej akcji pomocy brane są wyłącznie pod uwagę terytoria, przylegające do Polski. Powyższy program zostanie niebawem odesłany do Reichstagu w formie memoriału.

Znaczne zaostrożenie dyscypliny w partii faszystowskiej

Rzym, 19. 12. PAT. Wielka Rada Faszystowska zakończyła badanie sprawy ustroju stronnictwa, poczem powzięła rezolucję, w której wzywa wszystkich faszystów, aby ci, którzy nie mogą przyjąć całkowicie i bez zastrzeżeń surowej dyscypliny partii faszystowskiej, oddali się do dymisji w ciągu jednego tygodnia. — Ci, którzy ze względów fizycznych, czy też mo-

ralnych, lub na skutek specjalnej osobistej sytuacji zgłoszą swe wystąpienie, będą mogli brać udział we wszystkich innych organizacjach popieranym przez faszizm, lecz w partii milicji wszyscy muszą być ożywieni *duchem żołnierzy na froncie*, zdolnych zwłaszcza w trudniejszych okolicznościach, do wszelkiego rodzaju poświęceń.

Tragiczny finał lotu Londyn-Capetown Lotnicy William i Jenkins zabici w Tunisie

Londyn, 19. 12. PAT. Lotnicy Jones Williams i Jenkins, którzy przedsięwzięli lot bez dowodzenia z Anglii do Capetown, nie dali o sobie znaku życia od chwili przelotu nad Sycylią. Ministerstwo Lotnictwa otrzymało wczoraj wieczerem z Tunisu niepotwierdzoną dotychczas wiadomość, że ładność miejscowa widziała tam wielki aeroplan kierujący się na południe.

Wszczęta została akcja, mająca na celu sprawdzenie tej wiadomości oraz stwierdzenie tożsamości widzanego w Tunisie samolotu.

Tunis, 19. 12. PAT. Aeroplan lotników Williamsa i Jenkinsa, który od paru dni zaginął bez wieści, odnaleziony został w skalistym nieznajmym rejonie. Obok szczątków aeroplanu **znaleziono trupy obu lotników.**

Sześciokrotny morderca stracony w Grudziądzu

Grudziądz, 19. 12. PAT. Dzisiaj rano na dziedzińcu tutejszego domu karnego stracony został przez powieszenie sześciokrotny morderca Lewandowski, który zamordował matkę, ojca, babkę, dwóch braci i siostrę. O odrzuceniu prośby o ułaskawienie go przez P. Prezydenta, powiadomiono Lewandowskiego wczoraj wieczorem.

Katastrofa budowlana

Algier, 19. 12. PAT. Znajdujący się tutaj w budwie dom zawalił się w chwili podejmowania pracy przez robotników. Jeden z robotników został zabity, sześciu odniosło rany.

ROZMAITOŚCI.

Iskra elektryczna zamiast lancetu chirurga

Kliniki wiedeńskie słyną ze swych epokowych prac naukowych i ze swych postępowych metod leczniczych. Ostatnio na tamtejszej klinice chirurgicznej prof. Hohenegga dokonano operacji, która może okazać się punktem zwrotnym w dziedzinie chirurgii praktycznej. Operacji tej poddał się ciężko chory na żółtaczkę pacjent, u którego trzeba było dokonać zabiegu chirurgicznego w jamie brzusznej. Zabieg ten wykonano nie za pomocą lancetu lecz przy zastosowaniu palnika elektrycznego, jakiego używa się do zwykłej diatermii. Metoda ta, poraz pierwszy użyta, polega na właściwości iskry elektrycznej niszczenia tkanki organicz-

nej. Jeżeli ciało pacjenta umieści się na płycie ołowianej, połączonej z jednym biegunem elektrycznym, i jeżeli palnik, połączony z biegunem drugim, skierujemy na to miejsce ciała, które ma być operowane, wówczas przeskakujące iskry niszczą tkankę, co daje taki sam rezultat, jak cięcie nożem. Operacja taka ma jednak te dobre strony, że odbywa się niemal zupełnie bezkrwawo i że rany goją się o wiele łatwiej i prędzej, przyczem zakażenie jest zupełnie wykluczone.

Statystyka całusów w małżeństwie

Od 30.000 rocznie do — zera.

Niedawno zmarły adwokat w Londynie zostawił po sobie m. in. ciekawą statystykę. Oto notował on starannie i dokładnie wszystkie całusy, jakie zamienił w czasie lat 20-tu ze swoją żoną. Ze statystyki wynika że w ciągu pierwszego roku pożycia małżeńskiego pocałował on żonę rekordową ilość razy, bo 30.000 razy, wobec czego na jeden dzień przypada około 100 całusów. W drugim roku małżeństwa czuły adwokat pocałował żonę tylko 15.000 razy a więc o połowę mniej, niż w roku pierwszym. Zawsze to jednak stanowiło z 50 całusów dziennie! Ale już w trzecim roku notuje adwokat dziennie tylko 10 całusów. Po pięciu latach już tylko 2: rano i wieczorem. Przy tej liczbie całusów wytrwał angielski adwokat do 15 roku pożycia małżeńskiego. Po 15 latach małżeństwa zamienił z żoną całusy tylko od czasu do czasu, raz—dwa razy, a wreszcie całusy wogóle ustały.

Takie są dzieje małżeństwa wyrażone w całusach.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 19. 12. 1929. Akcje niejednolite. Dolar słabiej.

Akcie przemysłowe: Zieleniewski 66—67, Chodorów 157, Chybie 38.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 72, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 118—118.50.

Zebrań giełdowe zaznaczyły tendencję niejednorodną. Ruch stosunkowo mały. Słabiej notowano Chodorów, Chybie bez zmiany. Zieleniewski w silniejszym zapotrzebowaniu nieco mocniej. Reszta efektów bez zainteresowania. Obrót drobny. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa mocniej. Większych obrotów dokonano 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursie utrzymanym. Zainteresowanie większe listami zastawnymi Banku Krajowego przy drobnej ilości towaru.

Na pogiełdzu robiono jedynie w większych ilościach bankowozę Konwersyjną po kursie 49.75.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego i czeków na N. Jork słabsza. Podaż większa. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.87 i trzy czw. do 8.89. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.87 i pół do 8.88 i pół. Lwów dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.87 i trzy czw. do 8.88 i trzy czw. Katowice dol. 8.88—8.89, cze 8.88—8.89. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 19. 12. PAT. Akcje: Bank Dyskont. 125, Bank Polski 176 i pół, 176, Bank Zachodni 80, Bank. Zw. Sp. Zarobk. 78 i pół, Elektr. w Dąbrowie 60, Koleje Żel. Dojazd. 20, Węgiel 50, Lillpop 38 i pół, 37 i pół, 37 i trzy czw., Rudzki 29, Starachowice 20 i trzy czw., 20.55 Pożyczki: 4-proc. prem. inwest. 119, 118.50, 5-proc. dolarowa 70, 69 i trzy czw., 6-proc. dolarowa 80, 7-proc. stabilizacyjna 88, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 124.66, 124.97, 124.35, Londyn 43.45 i pół, 43.56, 43.35, Nowy Jork 8.883, 8.863, Paryż 35.07 i pół, 35.16, 34.99, Praga 26.42 i jedna czw., 26.49, 26.35 i pół, Szwajcaria 173.16, 173.59, 172.73, Sztokholm 240.22, 240.82, 239.62, Włochy 46.61, 46.73, 46.49, Marka niem. 213.22, Gdańsk nieofic. 173.77.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 19. 12. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.85—170.35, Budapeszt 124.27—124.57, Bukareszt 4.23 i pięć ósmych do 4.25 i pięć ósmych, Londyn 34.61 i trzy czw. do 34.71 i trzy czw., Nowy Jork 708.85—711.35, Paryż 27.92 i pół do 28.02 i pół, Praga 21.04 i jedna ósma do 21.12 i jedna ósma, Warszawa 79.58—79.86, Zurych 137.89—138.39, Amerykańskie 706.25—710.25, Niemieckie 169.60—170.20, Włoskie 37.07—37.23, Polskie 79.44—79.84.

Papiery watrościowe: Renta maj. 0.944, Renta lutowa 0.952, Tureckie 21.25, Kompas 12.76, Browary 115 i pół, Siersza 14, Zieleniewski 54, Karpaty 4.11, Galicja 31.

Giełda zurychska

Zurych, 19. 12. PAT. Paryż 20.25, Londyn 25.09 i pół, Nowy Jork 14.07 i pół, Włochy 26.91 i pół, Berlin 123.12, Wiedeń 72.38, Praga 15.26 i jedna czw., Warszawa 57.75, Budapeszt 90.17 i pół, Buenos Aires 207 i jedna czw.

O graniczenia imigracji do Kanady

Departament imigracji w Kanadzie wydał oficjalny komunikat w sprawie imigracji do Kanady w roku przyszłym. W myśl tego komunikatu postawiono popierać w dalszym ciągu imigrację brytyjską i w tym celu wznowić układ, dotyczący subsydjowania przejazdów.

W zakresie imigracji ze Stanów Zjednoczonych A. P. oraz z północno-zachodniej Europy nie będzie żadnych zmian, natomiast liczba imigrantów z Europy środkowej (a więc i z Polski) zostanie zmniejszona o 25 proc. Ograniczenia jednak nie będą dotyczyć osób, wzywanych do Kanady przez osiadłych tam na roli krawych i znajomych, a nadto służby domowej, oraz rodzin posiadających dostateczne środki do zagospodarowania się na roli. Selekcji imigrantów z krajów nieuprzywilejowanych dokonywać będą nie kanadyjskie towarzystwa kolejowe, jak to ma miejsce obecnie, lecz funkcjonariusze kanadyjskiego departamentu imigracji w portach wsiadania. Procedura taka, stosowana zresztą do imigrantów i z innych krajów, w niczem nie będzie utrudniała przybywania rodzin imigrantów już osiadłych i zagospodarowanych w Kanadzie.

Posad poszukują

200—300 DOLARÓW da handlowiec (lat 30), dotychczas samodzielny, z akademickim wykształceniem, biegły we wszelkiej rachunkowości, ze znajomością buchalterii, za wyrobienie pewnej posady biurowej we większym przedsiębiorstwie, banku, lub Tow. okrętowym. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Zdolny 300”.

3397x

Lokale

POSZUKUJE pokoju i meblowanego, z pełnym komfortem, z użyciem telefonu. Zgłoszenia pod „H.” do Adm. „N. Dziennika”.

3396x

POKÓJ słoneczny, frontowy, dla biurowej panny, i samotnej wdowy, do wynajęcia. Zgłoszenia codziennie między godz. 1—3 popołudniu, Miodowa 20, II piętro.

3685bp

POSZUKUJE lokalu fabrycznego 6x11. Zgłoszenia pod „Zaraz” do Adm. „N. Dziennika”.

1422z

Różne

SZLAGIERY na gwinty, dęte po niezwykle niskich cenach tylko w Fabryce Białym Schela, Stradom 11 (w podwórku).

3398x

PIECE KAFLOWE przebudowane na system oszczędnościowy, wszelkie, nawet najmniejsze separacje i czyszczenie pieców z sadzy. — Zawiadomienia kartką pocztową: „Elcayk”, Roboty kaflarskie, Kraków Wola Justowska.

3398x

CHOROBY serca, Bazedowa, astma, Szatorium „Salus” Dra Kapczyka, Kraków, ul. Szajska.

2163or

EMERYTOWANY urzędnik skarbowy poszukuje administracji domów w Krakowie. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Emeryt” do Adm. „N. Dziennika”.

3882x

Sprzedaż

LUSTRA belgijskie. **RAMY** do obrazów, najtaniej poleca: Kornhauser, Kraków, Starowiślna 21.

3186g

Matrymonjalne

BYŁY URZĘDNIK bankowy, lat 46, reprezentatywny, inteligentny ku piec, poszukiwał wdowę lub rozwódkę z lepszej sfery, która umożliwi mu objęcie jakiegoś przedsiębiorstwa (Einheirat), lub lepszego stanowiska. Interwencja rodziny pożądana. — Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 197, Kraków.

3366a

Przetargi publiczne

Filja Wojsk. Zakł. Zaop. Int. i Tab. w Przemysłu ogłasza przetarg na zakup sprzętów kwaterunkowych, jako to: szaf na akta, wamierek, wiader, dzbanków, spluwaczek, umywalek, miednic, leżaków, ławek ogrodowych, szufel do węgla, śmieciarek ręcznych, kubłów blaszanych, kufrów, taboretów, stołów, ławek, hiurek, etażerek, foteli giętych, krzeseł giętych i t. p. Przetarg odbędzie się dnia 10 stycznia 1930 r., o godz. 10-ej, w Filji Wojsk. Zakł. Zaop. Int. i Tab. w Przemysłu, przy ul. Szpitalnej. Dostawa loco franco magazyny Przemysłu do 20 marca 1930. Opisy techniczne są do przegladu w Filji w Przemysłu, oraz we wszystkich filiach i Składowicach na terenie Rzeczypospolitej od dnia 2 stycznia 1930 r. Wadium w wysokości 3 procent należy składać do Kasy Składowicy Mat. Int. Przemysłu. Wraz z ofertami mają być przedstawiane próbki i wzory, względnie szkice.

Przetarg na sprzedaż 1.907.18 m. sześć. drewna użytkowego jodłowego z Nadleśnictwa Łagów odbędzie się dnia 2 stycznia 1930 r., o godz. 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, ul. Żenoniewskiego 53.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Łagów.



22175aa

SILVANA

ZEGAREK SZWAJCARSKI

NIEDOSIĄGNIONEJ PRECYZJI!

Przetarg na sprzedaż 1.273.49 m. sześć. dłużyc sosnowych, w tem I. kl. 139.50 m. sześć., II. kl. 836.01 m. sześć., III. kl. 726.63 m. sześć. i IV. kl. 21.35 m. sześć. z Nadleśnictwa Błogie, odbędzie się dnia 9-go stycznia 1930 r., o godzinie 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, ul. Żeromskiego Nr. 53.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Błogie.

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce w najlepszym wykonaniu poleca nowo otwarty magazyn „Specjalność” Kraków, Sławkowska 12, w podwórku. Ceny niskie. — Dogodne warunki.

3044er

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1930.

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategoria	We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy			
			I.	II.	III.	IV.
I. Dla zakładów handlowych	3.600	—	—	—	—	—
II. „ „ „	—	720	594	486	360	234
III. „ „ „	—	144	117	90	72	45
IV. „ „ „	—	54	45	36	27	18
Va. „ handlu rozwojowego	90	—	—	—	—	—
Vb. „ „ obnośnego	27	—	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

I.	10.800	—	—	—	—	—
II.	7.200	—	—	—	—	—
III.	3.600	—	—	—	—	—
IV.	1.080	—	—	—	—	—
V.	360	—	—	—	—	—
VI.	—	216	180	144	108	72
VII.	—	108	90	72	54	36
VIII.	—	27	21.60	18	10.80	7.20

C. Dla handlu jarmarcznego.

	Dla handlu hurtownego		Dla handlu detalicznego	
	Z i o t y c h			
Na jarmarkach, trwających ponad 21 dni	450	225	126	63
„ „ „ 7 dni do 21 dni	225	180	63	45
„ „ „ 3 dni do 7 dni	180	—	—	—

D. Dla zajęć przemysłowych.

Kategoria	Oznaczenie zajęcia przemysłowego	Cena w złotych
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cieniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy: 1) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych liniach kolei żelaznych 2) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych liniach kolei żelaznych 3) Przy urzędach celnych, nie położonych przy liniach kolejowych	720 540 450
II.	a) Pośrednicy giełdowi: 1) Na giełdzie warszawskiej 2) Na innych giełdach b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi: 1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy 2) W miejscowościach II. klasy 3) W miejscowościach III. i IV. klasy	720 450 270 180 54
III.	Inspektorzy i agenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych o ile prowadzą operacje bez utrzymania biur: 1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy 2) W miejscowościach II. klasy 3) W miejscowościach III. i IV. klasy	90 72 36
IV.	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie)	180

Karty rejestracyjne na oddzielny skład 18 zł.